

BOLESŁAWA KRZYŚLAK

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu

**Dawny kościół ewangelicki w Pogorzeli<sup>1</sup>.  
Z dziejów przekształceń architektury ewangelickiej w Wielkopolsce**

The Former Evangelical Church in Pogorzela.  
From the History of Architectural Transformations in Greater Poland

Położona w powiecie gostyńskim Pogorzela jest miastem o metryce średnio-wiecznej, założonym przez znaną osiadłą tam rodzinę Pogorzelskich herbu Wczele. W okresie reformacji Stanisław Pogorzelski bardzo życzliwie przyjął wygnanych z Czech braci czeskich, oddając im czasowo pogorzelski kościół katolicki. Równie życzliwie przyjął osadników olęderskich Roch Nepomucen Zbijewski herbu Rola, mając na uwadze ożywienie gospodarcze w swoich dobrach pogorzelskich. Pierwszy kościół ewangelicki, tzw. *Bethaus*, czyli dom modlitwy, powstał dzięki Mikołajowi Taczanowskiemu herbu Jastrzębiec, który podarował pogorzelskim luteranom plac pod budowę.

Istniejący obecnie kościół ewangelicki powstał znacznie później, został bowiem wybudowany w latach 1860-1861 jako dzieło znakomitego berlińskiego architekta Friedricha Augusta Stülera. W roku 1904 w wyniku rozbudowy i dobudowy pastorałki nasz zabytek stał się głównym elementem wyjątkowego architektonicznego zespołu kościelnego, w którym połączono architekturę o formach *Rundbogenstil*, zwanego też stylem arkadowym, z architekturą XX-wieczną, odchodzącą od form historycznych.

W literaturze przedmiotu ewangelicki kościół w Pogorzeli istnieje jako dzieło architekta F.A. Stülera, choć bez szczegółowego rozpoznania<sup>2</sup>. Nie doczekał

<sup>1</sup> Niniejszy tekst powstał na podstawie studium historyczno-konserwatorskiego pt. *Ewangelicki kościół w Pogorzeli*, napisanego przez Bolesławę Krzyślak w 2006 r. na zlecenie Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (maszynopis w Archiwum Konserwatora w Lesznie). Do niniejszego tekstu pozyskałam archiwalne zdjęcia wnętrza kościoła dzięki p. Teresie Tuszyńskiej z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pogorzeli, za co bardzo dziękuję. Fot. dostępne też w Cyfrowym Archiwum Tradycji Lokalnej.

<sup>2</sup> E. Börsch-Supan, D. Müller-Stüler, *Friedrich August Stüler 1800-1865*, Berlin 1997.

się też pełnej monografii uwzględniającej jego ostateczny kształt i połączenie z pastorkówką.

Dla celów studium korzystano z zasobów Archiwum Państwowego w Poznaniu, szczególnie cennego zbioru akt Konsystorza Ewangelickiego oraz z Akt Komisji Osadniczej w Gnieźnie. Dzięki tej kwerendzie udało się ujawnić istnienie w Pogorzeli tzw. *Bethaus* miejscowych osadników olęderskich. Na podstawie zachowanych akt Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu można było sprecyzować chronologię budowy istniejącego zespołu kościelnego oraz przedstawić autora koncepcji pogorzelskiego kompleksu, którym był znany poznański rejentyczny radca budowlany Ernst Weber.

Dla poznania historii gminy ewangelickiej w Pogorzeli duże znaczenie ma jej monografia napisana przez jej pastora Paula Bernsteina<sup>3</sup> w roku 1904 z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia parafii. Wprawdzie autor nie uwolnił się w niej od tendencji politycznych, wyrażając swój krytyczny stosunek do katolików i Polaków, ale trudno nie docenić zawartego w publikacji obszernego materiału faktograficznego. Wiadomo, że P. Bernstein nie był odosobniony w swych antykatolickich i antypolskich poglądach, reprezentował bowiem szeroki nurt protestanckiej historiografii kościelnej z przełomu XIX i XX w.<sup>4</sup>

### Z DZIEJÓW POGORZELI

Pogorzela położona jest w ziemi kaliskiej, najpierw w dawnym powiecie pyzdrowskim, potem w krotoszyńskim, a obecnie gostyńskim. Rozwinęła się na osi południkowej, przy drodze prowadzącej z Borku do Kobyłina. Równocześnie w mieście zbiegają się drogi z Piasków i Kuklinowa odchodzące od równoleżnikowo przebiegających traktów z Leszna do Koźmina oraz z Rawicza do Krotoszyna przez Kobylin oddalony tylko o 11 km. Pogorzela jest miastem, którego nazwa wywodzi się od słowa „pogorzeli” i oznacza miejscowość założoną po wypaleniu lasów lub zarośli<sup>5</sup>. Od nazwy tej przyjęli nazwisko pierwsi właściciele – Pogorzelscy herbu Wczele. Najwcześniej, w roku 1419, pojawiła się w źródłach Dorota, wdowa po Januszu Pogorzelskim, dziedzicu Pogorzeli, kiedy pożyczyla pieniądze dziedzicowi Gogolewa<sup>6</sup>. Pierwszy kościół dla ludności mieszkającej w dobrach Pogorzelskich powstał przypuszczalnie w pobliskim Głuchowie. Stał się on następnie macierzystym dla świątyni w Pogorzeli. Pierwszym znanym ple-

<sup>3</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenkblätter für die evangelische Gemeinde Pogorzela*, Pogorzela 1904.

<sup>4</sup> O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim 1815 – 1918*, Warszawa 2001, s. 258-272.

<sup>5</sup> S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1916, s. 56; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 297.

<sup>6</sup> S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych*, op.cit.

banem w Głuchowie był w roku 1427 Tomasz, natomiast w Pogorzeli dwa lata później Filip<sup>7</sup>. Po wybudowaniu kościoła św. Michała Archanioła w Pogorzeli, najprawdopodobniej w związku z lokacją miasta, świątynia głuchowska odgrywała rolę filialnej, a w roku 1817 została rozebrana.

Nie jest znana data lokacji Pogorzeli, wiemy natomiast, że miała miejsce przed rokiem 1458, kiedy, na podstawie zarządzenia Kazimierza Jagiellończyka, została obciążona obowiązkiem wysłania czterech zbrojnych na wyprawę malborską. Przeprowadzona na podstawie tego zarządzenia klasyfikacja miast wielkopolskich wydzielała cztery grupy w zależności od wielkości obciążenia, pozwoliła zaliczyć Pogorzela do trzeciej grupy małych miast wysyłających 4-10 zbrojnych. Czwartą grupę tworzą miasta najmniejsze, które wysłały poniżej czterech zbrojnych. Taką samą liczbę jak Pogorzela wysłały również m.in. takie miasta jak: Babimost, Miejska Górka, Międzychód, Ostroróg, Stęszew, Wolsztyn czy Zbąszyń<sup>8</sup>. W znanych dokumentach źródłowych miastem Pogorzela została nazwana po raz pierwszy w roku 1464.

W rozplanowaniu przestrzennym Pogorzeli nadal czytelne są dwie części z dwoma rynkami w wieku XV określane jako *zamkowa* i *folwarkowa*, które odzwierciedlają trwałe podział własnościowy. Południowa część *zamkowa* z drewnianym zamkiem, starszą siedzibą Pogorzelskich, znajdowała się przy kościele katolickim i dawnym Starym Rynku (obecnie Rynku). Druga, północna część *folwarkowa*, także z siedzibą właściciela, była w miejscu późniejszego dworu i folwarku, miała tzw. Nowy Rynek (obecnie plac Powstańców Wielkopolski oraz zespół pałacowo-parkowo-folwarczny).

Edmund Callier<sup>9</sup> napisał m.in.: *Od schyłku XVI w. istniały w Pogorzeli dwa dwory drewniane dziedziców miejscowych. Jeden w pobliżu kościoła runął z czasem, a drugi, otoczony fosą służy dotąd za mieszkanie właścicielom.* U Józefa Łukaszewicza<sup>10</sup> czytamy m.in.: *Już w 15 i 16 wieku składała się podobnie jak dziś z dwóch rynków i kilku małych uliczek. Część około kościoła z starym rynkiem i kilku uliczkami, nazywała się zamkową, z przyczyny, że w tej części miasta stał niedaleko od kościoła zamek drewniany, główne siedlisko dziedziców miasta. Druga część w miejscu, gdzie dziś jest mieszkanie właściciela i folwark pogorzelski, wraz z rynkiem, zwanym nowym i kilku uliczkami, nazywała się folwarkową.*

<sup>7</sup> J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 404-405.

<sup>8</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 110.

<sup>9</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VIII, 1887, s. 506-507.

<sup>10</sup> J. Łukaszewicz, *Krótki historyczno-statystyczny opis miast i wsi w dzisiejszym powiecie krotoszyńskim od najdawniejszych czasów aż po rok 1794. Obwód borecki i krotoszyński*, Poznań 1875, s. 109 i nn.

W mieście nie były prowadzone badania wykopaliskowe, natomiast poszukiwania powierzchniowe przeprowadzone w 1977 r. w północno-zachodniej części parku, na wschód od zabudowań folwarcznych, ok. 500 m na południowy wschód od stacji kolejowej potwierdziły możliwość istnienia, w miejscu obecnego pałacu, wcześniejszego dworu z fosą, a znajdująca tam ceramika pochodzi z okresu *pełnego średniowiecza*<sup>11</sup>.

W wieku XV dobra Pogorzelskich obejmowały oprócz Pogorzeli wsie Gumienice, Głuchowo i Bułakowo<sup>12</sup>. Stanisław, podsędek ziemski kaliski, syn Piotra i Zofii z Dobczyńskich według Łukaszewicza *porzucił wiarę ojców swoich, odebrał kościół tutejszy katolikom, a oddał go nowym współwiercom swoim Lutrom. Działo się to około 1565 r.* Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa z Jadwigą Kąkolewską miał trzy córki – Zofię, Annę i Barbarę. Jak informuje inskrypcja na płycie nagrobnej w kościele parafialnym, Jadwiga zmarła w 1588 r. w wieku 43 lat. Rok później Stanisław Pogorzelski ożenił się z Barbarą z Konar Malechowską, z którą miał dwóch synów – Macieja i młodo zmarłego Andrzeja. Stanisław obejmował różne urzędy – w roku 1579 komornika ziemskiego kaliskiego, później poznańskiego, w roku 1590 został mianowany sędzią surrogatorem grodzkim oraz administratorem starostwa kaliskiego. Zmarł w 1602 r.<sup>13</sup> Po jego śmierci syn Maciej przeszedł na katolicyzm i w roku 1608 przywrócił kościół katolikom.

Andrzej Pogorzelski, drugi syn Stanisława, pozostał protestantem. Callier przytacza opowieść o sprofanowaniu kościoła: *Gdy w 1620 r. zmarła jego krewna Górecka, także protestantka, a proboszcz wzbraniał się jej w grobie familijnym w tymże kościele złożyć, wtedy Andrzej rozkazał sługom swoim kościół gwałtem otworzyć i wprowadzić zwłoki Góreckiej. Kościół sprofanowany, zamknięty został z rozkazu władzy duchownej. Ksiądz Bartłomiej z kościoła parafialnego pogorzelskiego złożył w roku 1620 do ksiąg grodzkich zażalenie: [...] za wiadomością, rozkazaniem i pozwoleniem JMCi księdza Jana Gnińskiego, sufragana poznańskiego, żalobliwie protestuje się przeciwko Urodzonemu Panu Andrzejowi Pogorzelskiemu Pasikoniowi, części pewnych tegoż miasteczka Pogorzeli dziedzicowi, wiary ewangelickiej człowiekowi, iż on czasu pewnego, to jest, w czwartek po kwietnej niedzieli sługom swym przez dzwonicę do choru kościelnego drzwi czekaniem otworzywszy wniść i drzwi kościelne otworzyć i tam w tymże kościele ciało zmarłej ślachetnej Pani Goreckiej, białogłowy wiary także ewangelickiej, pochować rozkazał, zaczem interdykt na ten kościół nastąpił, że obsequia kościelne przez ten wszytek czas administrowane być nie mogły, ludzie bez spowiedzi*

<sup>11</sup> W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnośredniowiecznej*, t. V, Wrocław 1980, s. 103.

<sup>12</sup> Teki Dworzaczka, *Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty polskiej XV-XX w.*, Biblioteka Kórnicka PAN 1995-2000.

<sup>13</sup> *Polski słownik biograficzny*, t. 27, s. 214, autor hasła: W. Dworzaczek.

byli, ofiarując tego, komu z prawa będzie należało przeciwko niemu o to czynić. Którą to swoją protestacją prosił, aby do ksiąg tuteecznych była przyjęta, co otrzymał. Tenże Andrzej Pogorzelski również został pochowany w świątyni katolickiej przy użyciu siły, o co oskarżał proboszcz pogorzelski jego imiennika, krewnego, syna Hieronima Pogorzelskiego i Doroty z Rosnowskich. Tenże Andrzej Pogorzelski (†1640) posiadał nie tylko części miasta i wsi Głuchowo i Gumienice, ale również Wziąchowo, Szelejewo, Krajewice i inne wsie. Około 1627 r. przeszedł na katolicyzm<sup>14</sup>.

Pogorzela od 1566 r. miała prawo odbywania trzech jarmarków w roku i cotygodniowego targu we środy, które otrzymała od króla Zygmunta Augusta. W 1601 r. właściciele miasta – wspomniany Stanisław Pogorzelski, surrogator i podsędek kaliski wraz z Dobrogostem Pogorzelskim nadali konstytucję określającą ustrój i porządek publiczny<sup>15</sup>. Zawierała ona m.in. takie punkty: *1. Ktoby burmistrza nie uczcił, lub zelżył, karany będzie podług woli pańskiej (tj. dziedziców). 9. Żeby żaden jawnej nierządniczy w domu nie chował pod kopą winy. [...] Magistrat cały, to jest Burmistrz z rajcami i Wójt z ławnikami był corok obierany, a przez dwór potwierdzany*<sup>16</sup>.

W 1617 r. król Zygmunt potwierdził przywilej Zygmunta Augusta dotyczący jarmarków. W 1639 r. Władysław IV na prośbę właściciela Stanisława Pogorzelskiego, starosty powidzkiego, wnuka Stanisława surrogatora kaliskiego, nadał prawo odbywania czterech jarmarków rocznie i cotygodniowego targu we wtorki<sup>17</sup>. Jednakże dążenia właścicieli do ożywienia gospodarczego miasta, jak się wydaje, przynosiły niewielkie efekty. W 1578 r. odnotowano w obu częściach miasta po 11 rzemieślników, natomiast sytuacja pogorszyła się w wieku XVII. W 1618 r. w części Macieja Pogorzelskiego było tylko trzech i jeden wiatrak, a w części Andrzeja Pogorzelskiego dwóch i wiatrak. W 1661 r. liczba ta spadła w całym mieście do czterech. W 1626 r. Andrzej Pogorzelski oddał dom w *mieście dziedzicznym Pogorzeli na Nowym Rynku sławnemu Zachariaszowi Smitowi*.

Jak wynika z zestawienia z 1629 r., kiedy majątek po zmarłym Andrzeju, synu Dobrogosta, dziedziczyła żona Jadwiga Suchorzewska, w jej części Pogorzeli, czyli przy Nowym Rynku, było 39 domów. Natomiast w części południowej miasta, przy Starym Rynku, należącej do Macieja Pogorzelskiego, było 36 domów. Łącznie Pogorzela miała więc wówczas 75 domów, czyli niewiele. W tym czasie w pobliskim Kobylinie było 135 domów, Koźminie 321, w tym jeden gościniec, Krotoszynie – 311, w tym dwa gościńce<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> *Polski słownik biograficzny*, t. 27, s. 211, autor hasła: W. Dworzaczek.

<sup>15</sup> APP Akta miasta Pogorzela, sygn. I/1,2.

<sup>16</sup> J. Łukasiewicz, *Krótki historyczno-statystyczny opis*, op.cit.

<sup>17</sup> APP Akta miasta Pogorzela, sygn. I/3,4.

<sup>18</sup> Teki Dworzaczka, *Materiały historyczno-genealogiczne*, op.cit.

Rozdrobniony majątek Pogorzelskich skupił dopiero po śmierci Macieja syn Stanisław, starosta powidzki, kasztelan najpierw rogoziński, potem kaliski. Kupił w roku 1649 od Dobrogosta Pogorzelskiego, syna zmarłego Andrzeja i Jadwigi Suchorzewskiej, drugą połowę majątku za 70 tys. zł.<sup>19</sup> Jednakże w 1656 r. Stanisław zmarł bezdzietnie, był więc ostatnim męskim przedstawicielem rodu, który posiadał Pogorzelę od wieku XV. Spadek po nim dziedziczył siostrzeniec Adam Konarzewski i dwie siostry: Marianna i Magdalena<sup>20</sup>. Część zamkową z prawem patronatu nad kościołami w Pogorzeli i Głuchowie przejęła Magdalena Sewerynowa Bielicka, a drugą *folwarkową na wale* Marianna Janowa Radzewska.

Po Bielickich kolejnymi właścicielami dóbr Pogorzelskich byli Olewińscy. W 1752 r. wdowa po Tomaszu Olewińskim – Marianna z d. Grudzińska, *dożywotniczka Pogorzeli* wyszła ponownie za mąż za Rocha Nepomucena Zbijewskiego h. Rola cześnika kaliskiego, z czasem kasztelana kaliskiego i wojewodę gnieźnieńskiego, a w końcu poznańskiego. W pogorzelskich księgach metrykalnych pod datą 5 listopada 1790 r. odnotowano: *Roch Rola Zbijewski wojewoda gnieźnieński, fundator tutejszego kościoła, urodzony 1710 w końcu lipca, syn Józefa i Konstancji z Miaskowskich podsędków ziemskich poznańskich, ochrzczony imieniem Ignacy, potem dodany Roch, z racji grasującej zarazy, cześnik kaliski, potem kasztelan nakielski, kasztelan gnieźnieński, kawaler Orła Białego, kasztelan kaliski, kasztelan poznański, ostatnio wojewoda gnieźnieński, poślubił Mariannę Grudzińską, primo voto Olewińską dożywotnią dziedziczkę Pogorzeli i żył z nią ponad 40 lat, pochowany 23 listopada, tu.*

Roch Zbijewski zapisał się w historii Pogorzeli tym, że zapewnił ewangelikom swobodę religijną. Równocześnie w latach 1778-1785 ufundował przebudowę lub budowę nowego kościoła katolickiego, co upamiętniają m.in. inicjały R Z w kapitelach z dekoracją rokokowo-roślinną pilastrów opinających filary halowego wnętrza<sup>21</sup>. Wcześniej, w grudniu 1766 r., dzięki jego staraniom, król Stanisław August wydał przywilej dla bractwa kurkowego oraz zwiększył liczbę jarmarków do sześciu rocznie. W tym niewielkim wówczas miasteczku, liczącym 826 mieszkańców, działały cechy szewski, płócienniczy, bednarski i młynarski, ale, jak twierdzi Łukaszewicz, niewielu było rzemieślników (6 szewców, 5 krawców, 4 bednarzy, 3 cieśli, 9 młynarzy, 5 płócienników, 5 stelmachów, 3 kowali, 2 stolarzy, kilku rzeźników i po 1 mularzu, rymarzu i ślusarzu). Było to miasteczko rolnicze, w którym dopiero w wiekach XVII i XVIII rozwinęło się gorzelnictwo i piwowarstwo – *Prócz gorzelni i browarów dworskich, pędziło tu wódkę*

<sup>19</sup> Teki Dworzaczka, *Materiały historyczno-genealogiczne*, op.cit.

<sup>20</sup> *Polski słownik biograficzny*, t. 27, s. 214-215, autor hasła jw.

<sup>21</sup> Autorka karty ewidencyjnej kościoła WKZ (1998r.) – Urszula Bauman – sugeruje, że nie była to budowa kościoła nowego, jak to przyjęli autorzy KZS t. V, z. 11, Warszawa 1973, s. 404-405 (Z., J. Kęłbłowsy).



*i warzyło piwo zawsze kilku mieszkańców. Prócz też dwóch gościńców dworskich, w których szynkowano wódkę i piwo przedawano sól, tak zwaną suchodniową, którą szlachta brała darmo w suchedni z żupy bydgoskiej, wielu mieszczan pogorzelskich utrzymywało szynki. W końcu wieku XVIII mieszkało w Pogorzeli czterech Żydów, którzy przybyli tutaj zapewne tuż przed 1771 r., kiedy zostali odnotowani jako płatnicy podatku pogłównego.*

Po okresie skomplikowanych działów rodzinnych i przekazywania sobie dóbr ostatecznie, drogą kupna, właścicielem całej Pogorzeli został Mikołaj z Taczanowa Taczanowski herbu Jastrzębiec (†1795), syn Jana, chorąży wieluński. Kolejny właściciel Maksymilian Taczanowski (†1852), prefekt kaliski, posiadał oprócz miasta wsie Głuchów i Gumienice oraz folwarki Bielawy, Felicjanów i Maksymilianów. Po nim dziedziczył drugi syn Felicjan (1810-1860), który z pierwszą żoną Emilią Drwęską miał syna Bolesława (1834-1881), ostatniego dziedzica Pogorzeli i Siedlemina<sup>22</sup>. Ożeniony z Teofilą Zbijewską herbu Rola, dobra rycerskie Pogorzeli sprzedał hrabiemu Arco, następnie osiadł zapewne w Siedleminie, który później odziedziczył jego starszy syn Felicjan.

Po włączeniu Wielkopolski do Prus Pogorzela znalazła się w powiecie krotoszyńskim. Wzrost liczebności ludności, który nastąpił wówczas w Wielkim Księstwie Poznańskim, związany z falą imigracji niemieckiej, został odnotowany także w Pogorzeli. W 1811 r. w mieście były 142 domy i 769 mieszkańców. W 1841 r. liczba mieszkańców wzrosła do 1301, w tym 1014 katolików, 243 ewangelików i 44 Żydów, natomiast w 1871 r. było już 185 domów, 1511 mieszkańców, w tym 1081 katolików, 379 ewangelików i 51 Żydów<sup>23</sup>.

W wieku XIX utrwaliła się pozycja Pogorzeli jako miasteczka o charakterze rolniczym. Dominium Johanna Roberta Rohrmanna, które odkupił w roku 1862, obejmowało nie tylko miasto, ale też przyległe folwarki, i liczyło ponad 1195 ha (w tym 860 ha pól uprawnych). Posiadało młyn parowy, gorzelnię, folusz oraz cegielnię. W okręgu dominialnym mieszkały 372 osoby, w tym 215 katolików i 157 ewangelików.

Johann Robert Rohrmann, radca ekonomiczny, był najstarszym synem Johanna Gotlieba Rohrmanna, kapitana w stanie spoczynku, który osiadł w Babinie pod Środą, gdzie właśnie przyszedł na świat Robert. Ukończył studia ekonomiczne, potem odbył podróże do Niemiec, Szwecji i Norwegii, a następnie objął dobra Chrząstowo pod Środą. W roku 1847 ożenił się, a w roku następnym został zmuszony do przeniesienia się do Wschowy. Pogorzelę nabył z prawem patronatu nad kościołem katolickim, pomimo że był ewangelikiem. W październiku 1881 r. pożar, który wybuchł podczas wichury, całkowicie zniszczył jego siedzibę, czyli

<sup>22</sup> T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. X, s. 275.

<sup>23</sup> E. Callier, ta publikacja nie była przywoływana op.cit. czy chodzi o *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego?*.

dwór wcześniejszych właścicieli miasta. Po tym zniszczeniu zbudował sobie istniejący do dziś pałac usytuowany w rozległym parku krajobrazowym. W 1897 r. sprzedał majątek Eduardowi Tillgnerowi, właścicielowi fabryki, a wcześniej właścicielowi dóbr Daleszyn. Rohrmann w następnym roku przeniósł się do Wschowy, gdzie zmarł w 1900 r.

Założenie pałacowo-parkowo-folwarczne przez pewien czas należało do księcia Wilhelma zu Stolberg-Wernigerode, o czym do niedawna przypominała tabliczka z inicjałami *W. P. z. St. W. 1913* na budynku inwentarskim dawnego folwarku w Pogorzeli<sup>24</sup>. W roku 1925 dobra rycerskie w Pogorzeli z folwarkiem Taczanówko i leśniczówką Dobrapomoc należały do Stefana i Joanny Tyszkiewiczów. W 1926 r. Tyszkiewiczowie przyjmowali u siebie Wojciecha Kossaka, który właśnie drugi rok spędzał w Wielkopolsce okres wakacyjny. Z tego pobytu pozostawił m.in. duży portret *Stafanowstwo Tyszkiewiczowie z Pogorzeli na polowaniu*<sup>25</sup>.

Pożary miasta w latach 1837 i 1892 w znacznej mierze przyczyniły się do wprowadzania zabudowy murowanej, chociaż jeszcze w latach osiemdziesiątych, według cytowanego tu wielokrotnie Calliera, domy były *po części drewniane*. Drewniana była najprawdopodobniej także ówczesna synagoga. W latach 1856-1858 powstał nowy murowany ratusz. W 1862 r. poświęcono nowy murowany kościół ewangelicki.

W latach 1906-1907 część dóbr podmiejskich wykupiła Komisja Osadnicza, której celem było doprowadzenie do powiększenia liczby mieszkańców. Według danych pastora Bernsteina w 1900 r. Pogorzela liczyła 1615 mieszkańców, w tym 1202 katolików, 387 ewangelików i 23 Żydów. Dość znaczny wzrost nastąpił do roku 1909, kiedy było 1732 mieszkańców, w tym 1308 katolików, 403 ewangelików i 17 Żydów. Na zakupionych przez Komisję terenach przygotowano 32 różnej wielkości posesje dla osadników. Przy szosie do Piasków był jeszcze teren tzw. Restgut, na którym powstał dworzec kolejowy nowej, bocznej linii łączącej Piaski z Krotoszynem<sup>26</sup>. Dla osadników Komisja wybudowała nową parterową szkołę. Naprzeciw dworca w roku 1910 powstała gospoda wraz z zespołem budynków gospodarczych dla jej właściciela Kruga. Autorem projektu był rejencyjny budowniczy Nimptsch, a budowę zrealizował miejscowy przedsiębiorca Gustav Sagrauske<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> Zdjęcia na karcie ewidencyjnej WKZ.

<sup>25</sup> A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998, s. 76-77, 211.

<sup>26</sup> APP Akta Komisji Kolonizacyjnej, sygn. D II 39.

<sup>27</sup> APP Akta komisji Kolonizacyjnej, sygn. C III 86.



## EWANGELICY W POGORZELI

W okresie reformacji do Pogorzeli przybyli bracia czescy, którzy po wygnaniu w roku 1548 z dóbr królewskich w Czechach masowo uciekali na Śląsk i do Wielkopolski. Wielkim sprzymierzeńcem innowierców okazał się wspomniany Stanisław Pogorzelski, który w 1565 r. oddał im kościół katolicki, natomiast w 1599 r., na zjeździe protestantów w Wilnie został wybrany *prowizorem dysyduentów w Wielkopolsce*, czyli obrońcą na sejmach i sejmikach. A. Werner<sup>28</sup> przytoczył nazwisko pastora z 1595 r. Petrusa Dresnensis, który wówczas uczestniczył w synodzie toruńskim. Bardziej znany jest jego syn Samuel Dąmbrowski (1577-1625), urodzony w Pogorzeli, który był polskim duchownym ewangelickim i autorem bardzo popularnego zbioru kazań – *Postylli chrześcijańskiej*<sup>29</sup>, a od 1600 r. kaznodzieją w Poznaniu. Maciej Pogorzelski w 1608 r. kościół pw. św. Michała Archanioła w Pogorzeli przywrócił katolikom, a wtedy kościół w Głuchowie, do którego w okresie reformacji uczęszczali pozbawieni swej świątyni katolicy pogorzelscy, przekształcono w filialny<sup>30</sup>.

Druga fala innowierców, którzy w okolicach Pogorzeli pojawili się około połowy wieku XVIII, wiąże się z osadnictwem olęderskim. Najwcześniej, jak się wydaje, osadnicy zamieszkali we wsi Gumienice. W 1743 r. Roch Zbijewski wznowił wcześniejszy przywilej Tomasza Olewińskiego z 1737 r.<sup>31</sup> (którego niestety nie znamy) i wydał wieś *Gumienice* w dzierżawę *kolegom Holendrom* reprezentowanym przez trzech przedstawicieli – Michała Korscha, Jana Kambla i Jana Jurga Zydlera<sup>32</sup>.

Nazwanie osadników Holendrami nie oznaczało narodowości, lecz odnosiło się do systemu prawno-ekonomicznego, na którym opierało się zasiedlanie. Wieś Gumienice została zasiedlona kolonistami w okresie tzw. drugiej fazy osadnictwa olęderskiego przypadającej na lata 1660-1793, kiedy jego rozwój był już masowy<sup>33</sup>. Zdaniem cytowanego tutaj Z. Chodyły, *W większości osad wielkopolskich powstałych w drugiej fazie lokowano Niemców – protestantów napływających głównie ze Śląska, Brandenburgii, a zwłaszcza z Nowej Marchii oraz z Pomorza (Zachodniego), przede wszystkim luteran oraz niekiedy kalwinistów. Imiona przedstawicieli przybyłych do Gumienic osadników sugerują, że byli*

<sup>28</sup> A. Werner, J. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, Lissa 1904, s. 264-265.

<sup>29</sup> *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa 1981, s. 141-142, autor hasła: J. Dwo-rzaczkowa.

<sup>30</sup> J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska*, s. 568.

<sup>31</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenblätter*, op.cit., s. 29.

<sup>32</sup> Pełny tekst dokumentu przytacza J. Łukaszewicz, *Krótki historyczno-statystyczny opis*, op.cit.

<sup>33</sup> Z. Chodyła, *Zarys dziejów osadnictwa olęderskiego w Polsce (1547 – 1864)*, w: Z. Chodyła i in., *Olędry. Przestrzenie obok nas*, Poznań 2006, s. 32 i nn.

narodowości polskiej z Pomorza lub Śląska jako potomkowie osiadłych tam kiedys Holendrów.

R. Zbijewski zapewnił swoim osadnikom wolność religijną: [...] *w swojej religii wolni, bezpieczni i bez wszelkiej przeszkody zostawać będą. [...] Pozwalamy im też szkołę postawić, według zwyczaju holenderskiego odprawiać bez wszelkiej kłótni tak duchownych osób, jako i innych, kirchów zaś na swoich granicach ogrodzić i szkółnego trzymać, jaki się gminie będzie podobał. Na którym kirchowie powinien ten szkółny ciała umarłych, tak wielkich, albo starych trupów, jako też małych dzieci uczciwie po holendersku pochować, na którego ćwierć huby od czynszów wiecznymi czasy wolną zostawiamy, ażeby im też dzieci ich w czytaniu i pisaniu informował [...].*

Osadnicy protestancy byli zobowiązani do świadczeń na rzecz Kościoła katolickiego w postaci opłat *jurae stolae* (prawa udzielania sakramentów) i mesznego proboszczom parafii katolickich. Dlatego też Zbijewski podkreślił m.in., że przybysze należą do parafii pogorzelskiej i mają zobowiązania wobec miejscowego proboszcza. Równocześnie uznał ich związek z ewangelickim kościołem kobylińskim: [...] *ażeby im też wolno było chrzczyć się, albo ślub brać w Kobylinie w swoim kościele.* W Kobylinie od 1632 r. był kościół protestancki pw. Zum Schifflein Christi zbudowany dla śląskich uchodźców, dla których właściciel miasta Sieniuta założył tzw. Nowe Miasto. W przywileju Sieniuty z 4 marca 1632 r. czytamy m.in.: [...] *ja Abraham Sieniuta z Lachowic, Pan na Baszkowie, Kobylinie, Pleszewie, Jutrosinie i Zdunach, tych wszystkich majątności dziedzic, kościół dla nabożeństwa ewangelickiego w Kobylinie na niemieckim rynku sumptem swym zbudowałem, który kościół Ewangelikom podaje w moc zupełną i niczem nie naruszoną i wolne odprawowanie w nim nabożeństw wedle zwyczajów i obrzędu ich, około którego kościoła plac albo cmentarz, na którym pochowanie ciał być ma*<sup>34</sup>. Kościół kobyliński kilkakrotnie niszczyły pożary, ostatecznie w 1764 r. został zbudowany na nowo. W chwili obecnej pozostała po nim tylko wieża. Utworzona tam przez właściciela miasta gmina ewangelicka stała się później jedną z trzech gmin macierzystych dla pogorzelskiej. Właśnie pastor z Kobyliny – Daniel Gottlieb Fiebig założył gminę w Gumienicach. W skład gminy ewangelickiej w Pogorzeli weszli również wierni z gminy w Piaskach powstałej w 1775 r., gdzie już w 1782 r. powstał, zachowany do naszych czasów, kościół konstrukcji szkieletowej. Trzecią parafią, z której wywodzili się pogorzelscy luteranie, była utworzona w 1777 r. gmina w Koźminie.

W Gumienicach Zbijewski zagwarantował także powstanie szkoły ewangelickiej, w której nauczyciel do końca pełnił dodatkowo funkcje związane z działalnością gminy filialnej. Ostatnia szkoła została zbudowana przez *Zimmermei-*

---

<sup>34</sup> J. Łukaszewicz, *Krótki historyczno-statystyczny opis*, op.cit.

stra Maetze z Bojanowa w 1893 i 1894 r.<sup>35</sup> Na budowę kościoła dla ewangelików osadzonych w swych dobrach zdecydował się dopiero Mikołaj Taczanowski po 1768 r., kiedy sejm uchwalił ustawę tolerancyjną pozwalającą na budowę zborów za zgodą dziedzica, swobodne odprawianie nabożeństw, udzielanie sakramentów i in. W 1790 r. podarował pogorzelskim luteranom 40 mórg ziemi, plac pod budowę kościoła (55 kwadratowych rut) położony w środku miasta, w pobliżu rynku oraz obiecał 10 tys. talarów na cele budowy. Niestety, obiecanej kwoty nie przekazał z uwagi na kłopoty finansowe spowodowane udziałem syna Dionizego w konfederacji targowickiej.<sup>36</sup> Wskazany przez Taczanowskiego teren obejmował dużą działkę sięgającą od pierzei przyrynkowej do tylnej ulicy wiodącej do Krotoszyna. Właśnie przy tylnej ulicy znajdowała się stodoła z 1778 r., którą wkrótce przystosowano do potrzeb gminy jako tzw. *Betsal*. Było to proste wnętrze wyposażone tylko w niezbędne sprzęty takie, jak ołtarz, ławki oraz stary pozytyw z 1703 r. Miejscowy nauczyciel napisał później w swej kronice, że *Bethaus* usytuowany był przy szosie krotoszyńskiej, między orzechem a lipą. Mógł pomieścić 90 osób. Dwa razy w roku pastor z Kobyлина odprawiał nabożeństwa i udzielał komunii, natomiast kazania raz w tygodniu wygłaszał nauczyciel z Gumienic, gdzie do szkoły uczęszczały również dzieci pogorzelskie<sup>37</sup>. W Pogorzeli nauczyciel na stałe znalazł się znacznie później. Pierwszego nauczyciela zatrudniono w Pogorzeli w 1815 r.<sup>38</sup> Pierwsza szkoła działała w domu stolarza Gottfryda Krause, na miejscu obecnej plebanii. W 1826 r. gmina kupiła od stolarza Szymona Kalinowskiego dom nr 150 z przeznaczeniem na szkołę. Przez wiele lat mieszkał w nim i pracował nauczyciel Grube. W 1838 r. przybył kantor Karl Friedrich Stägemeir, który po trzech latach zdał egzamin w królewskim seminarium nauczycielskim w Poznaniu i od 19 października 1844 r. został zatrudniony jako nauczyciel. Zachowany do dziś, choć zmieniony, budynek szkoły został zbudowany w 1855 r. przez rzemieślników z Rawicza – murarza Köppel i cieślę Ibscha, naprzeciwko placu przewidzianego pod budowę nowego kościoła. Wcześniejszy dom sprzedano wówczas na szpital katolicki.

Najważniejszym wydarzeniem dla gminy było pozyskanie własnego pastora, dlatego dzień przybycia pierwszego duchownego obchodzono zazwyczaj bardzo uroczyście. W Pogorzeli 25 czerwca 1853 r. Constantin Dittmann przybył jako zarządca, następnego dnia wygłosił pierwsze kazanie, a powitanie nastąpiło 27 czerwca. Królewski Konsystorz w Poznaniu 4 lipca 1853 r. stwierdził, że obie gminy – w Borku i Pogorzeli – będą włączone do dekanatu krotoszyńskiego. P. Bernstein przypomniał, że oficjalnie superintendent z Rawicza, Altmann, wprowadził Dittmanna na urząd 11 lipca. Nominacja na pastora odbyła się jed-

<sup>35</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenklätter*, op.cit., s. 79.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>38</sup> Ibidem.

nak dopiero 8 czerwca 1854 r.<sup>39</sup> Kilka miesięcy wcześniej, 11 lutego, zarządzeniem gabinetowym przyznano z budżetu państwa etat w wysokości 180 tal. (540 marek) rocznie na mieszkanie pastora z całym gospodarstwem.

Akt założenia ewangelickiej parafii pogorzelskiej wydany 20 listopada 1854 r. określił jej zasięg, obejmując oprócz miasta i dominium Pogorzela także 34 miejscowości, wśród których znalazły się m.in. Gumienice, Głuchowo.

P. Bernstein przytoczył fragment dokumentu określającego stan posiadania nowo utworzonej gminy: *Es ist ein Grundstück zur Pfarrwohnung erworben (erworben) worden, welches besteht aus a) einem Wohnhause, b) zwei Ställen, c) einen Garten, d) einem Scheunenplatze, e) einer im Walde belegenen, ca 8 Morgen grossen Wiese, f) 6 Morgen 29 Quadratruten Acker, g) dem Rechte freier Hutung im Pogorzeller Walde. Ausserdem wird dem Pfarrer zur Benutzung überwiesen das der Kirche zugehörige Quart Acker von 40 Morgen, welche bisher als Schuldotation in Pogorzela genutzt worden. Der Pfarrer bezieht die Stolgebühren nach der für das Kirchensystem Pogorzela bestimmten Stoltaxe*<sup>40</sup>. Zdaniem pastora, ostatecznie pozostały tylko – dom mieszkalny, dwa budynki gospodarcze i ogród, ponieważ nie inwentarz decydował o własności, ale prawo patronatu królewskiego. Wymienione przez Bernsteina posesje w mieście, wcześniej подарowane przez Taczanowskiego, w 1853 r. sprzedał gminie burmistrz Albert Schmidt, przy czym w rozliczeniu uczestniczył Seweryn Kalinowski, za plac ze stodołą, która, jak wiadomo, służyła jako *Bethaus*.

Nabyty dom mieszkalny przy rynku, oznaczony numerem 75, wymagał remontu. Zatrudniony w tym celu przez burmistrza mistrz murarski Boemig z Borku sporządził kosztorys, który przewidywał częściową przebudowę. Została ona przeprowadzona pod nadzorem powiatowego inspektora budowlanego von Groppe i zakończona w październiku tego roku<sup>41</sup>. Był to budynek na rzucie prostokąta, z sienią przelotową na osi, dwutraktem po jej lewej stronie oraz dwoma pokojami z alkową w trójtraktach po prawej. Podwórze gospodarcze łączyło się z rozległym ogrodem sięgającym do ul. Krotoszyńskiej. W ukończonej plebanii, która – zdaniem burmistrza – spełniała wszelkie wymogi odpowiedniego mieszkania dla pastora, zamieszkał jako pierwszy Constantin Dittmann. Pochodził ze Śląska, ukończył gimnazjum w Brzegu, studiował na uniwersytecie we Wrocławiu (w latach 1833-1837), a potem pracował w różnych miejscach jako nauczyciel domowy oraz uczył religii w miejskiej szkole w Nysie. Pierwsze uroczyste nabożeństwo odprawił w Pogorzeli na Zielone Świątki 1853 r., lecz nie doczekał się nowego kościoła, ponieważ zmarł w 1858 r., mając 44 lata<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> A. Werner, J. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien*, op.cit., s. 264.

<sup>40</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenklätter*, op.cit., s. 27-28.

<sup>41</sup> APP KE 5721, Pismo z dnia 22.12.1853 r.

<sup>42</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenklätter*, op.cit.; A. Werner, J. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien*, op.cit.

W 1860 r. przybył do Pogorzeli dwudziestosiedmioletni pastor Karl Eduard Heinrich Fuhrmann urodzony w Stargardzie na Pomorzu. Ukończył gimnazjum w Bydgoszczy, studiował do 1857 r. na uniwersytecie w Berlinie, najpierw prawo, potem teologię. Pierwszy teologiczny egzamin zdał w 1858 r. w Poznaniu, a następnie ukończył sześciotygodniowy kurs seminaryjny w Bydgoszczy. Kariere zawodową, zgodnie z panującym zwyczajem, zaczął od nauczyciela domowego w zamożnych rodzinach, m.in. pod Kargową i w Białokoszy k. Pniew. Pozostał w Pogorzeli dość długo, bo do czasu przeniesienia do Jarocina w 1883 r.

Jeszcze przed wydzieleniem z Kobylina samodzielnej parafii pogorzelskiej i przybyciem pierwszego pastora podjęto starania o zgodę na budowę nowego kościoła. Dzięki pomocy finansowej ze strony Fundacji Gustawa Adolfa w wysokości 200 talarów można było powiększyć budynek adaptowanej do celów kościelnych stodoły, tak aby mogła pomieścić 150 osób. W związku ze wzrostem liczebności gminy w roku 1856 rozpatrywano możliwość dalszej rozbudowy, ale ostatecznie, dzięki możliwości uzyskania wsparcia finansowego, zwyciężyła koncepcja budowy nowego kościoła.

Do budowy kościoła przystąpiono w 1860 r., a 24 lipca 1862 r. miało miejsce uroczyste poświęcenie z udziałem generalnego superintendenta D. Cranza<sup>43</sup>. Budowę umożliwiła przede wszystkim dotacja rządowa, tzw. *Gnadengeschenk*, w najczęściej stosowanej wysokości 12 tys. marek. W zakupie dzwonów i organów pomogła królowa Augusta oraz Ewangelicka Rada Kościelna. Z funduszu kolektory Ewangelickiego Kościoła Krajowego przyznano 750 talarów specjalnie na budowę wieży, o czym przypomina inskrypcja w kruchcie kościoła: *Durch Handreichung brüdrelicher Liebe aus der gesammten die evangelischen Landeskirche ist dieser Turm erbaut worden. 1861.*

Nie tylko w budowie, ale również przy wyposażeniu kościoła gmina uzyskiwała znaczną pomoc w formie fundacji i prezentów na kwotę 14 700 marek oraz ponad 8800 marek na nadzór dwóch mistrzów budowlanych nad budynkiem przez okres 7-10 lat<sup>44</sup>. Z dobrowolnej zbiórki pieniędzy parafii pastor Fuhrmann osobiście, wspólnie z członkiem rady kościelnej, zakupił serwetę ołtarzową, krucyfik, serwetę na ambonę oraz dywan. Nie są znani fundatorzy ani wykonawcy ołtarza i ambony, wiadomo jedynie, że były drewniane.

W chwili uroczystego poświęcenia kościół nie był wyposażony we wszystkie potrzebne sprzęty. Zachowana do dziś w częściach kamienna chrzcielnica, ufundowana przez zarządcę z Gumińca, Friedricha Bauera, pochodzi z 1862 r. Inskrypcja na jej czaszy głosi: *Zum andenken an Karoline Herrmann von ihren Sohne Friedrich Bauer. 1862.* W pierwsze święto Bożego Narodzenia 1862 r.

<sup>43</sup> A. Werner, J. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien*, op.cit.; P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenkblätter*, op.cit.

<sup>44</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenkblätter*, op.cit.



zostały poświęcone dwa dzwony, natomiast na Wielkanoc roku następnego organy, które nie były nowe.

W 1885 r. miejsce Fuhrmanna zajął dwudziestopięcioletni Edgar Günther, znany jako założyciel towarzystwa pomocy misyjnej w Berlinie. Bernstein określił swego poprzednika jako prawdziwego człowieka misji, uwydatnił jego comiesięczne dni modlitwy prowadzone w szkole w Gumińcu. Po trzech latach przeniósł się do Ponieca. Zmarł w listopadzie 1900 r.

Pastor Paul Bernstein urodził się w Saksonii w 1860 r. Uczył się w gimnazjum w Merseburgu w latach 1875-1882, a następnie do 1885 r. studiował teologię na uniwersytecie w Halle. Bezpośrednio po studiach przez rok uczył dzieci znanej rodziny von Massenbach w Pniewach. Następnie był wikarym w Swarzędzu i Trzemesznie. Od 1 października 1888 r. był w Pogorzeli najpierw wikarym, a następnie pastorem.

W obszernej monografii gminy dość szczegółowo przedstawił historię gminy i swoje działania jako pastora. Był najdłużej pracującym tutaj duchownym, dlatego też położył największe zasługi dla całej gminy. Spośród jego licznych osiągnięć należy wymienić założenie biblioteki publicznej liczącej ok. 600 tomów, powołanie towarzystwa biblijnego, prowadzenie *Posener Gesangbuch*, założenie gminnej kasy dla biednych oraz szeregu stowarzyszeń dla młodzieży, w tym Posaunenchor, czyli chóru aniołów grających na trąbach. Od 1891 r. wydawał miesięcznik ewangelicki „Boten für die evangelische Gemeinde Pogorzelle”. W czasie jego administrowania gmina była najliczniejsza, liczyła 1368 dusz, a – jak twierdził – stan ten trwał od 40 lat.

Za jego czasów remontowana była stara pastorówka, powstało ogrodzenie cmentarza, nowy cmentarz, a przede wszystkim nowy kościół i pastorówka. Wraz z radą gminy pozyskał *Gnadengeschenk* (14 tys. marek funduszu budowlanego), pomoc Stowarzyszenia Gustav-Adolf Verein (2700 marek na zakup organów) oraz inne środki finansowe, które pozwoliły na odpowiednie świętowanie uroczystości pięćdziesiątej rocznicy utworzenia w Pogorzeli gminy ewangelickiej w 1904 r., w przekształconym kościele i w nowej pastorówce. Duże znaczenie dla gminy miał zakup nowych organów, ponieważ poprzednie były bardzo zużyte. Instrument kupiono od znanego organmistrza na Pomorzu P.B. Völknera za 3597 marek. Prospekt organowy został wykonany według projektu kierownika budowy, z drewna sosnowego i stylem dostosowany do wystroju wnętrza kościoła.

Zasłużonym i długoletnim (1862-1898) członkiem pogorzelskiej gminy, a jednocześnie członkiem jej rady był właściciel dóbr Robert Rohrmann, królewski radca ekonomiczny odznaczony orderem królewskim. Do zespołu reprezentantów gminy należeli również przedsiębiorca budowlany Gustav Sagrauske oraz *Ackerbürger* Ernst Pannwitz.



Pastor Paul Bernstein zmarł w 1914 r. Jego miejsce na kilka lat (1914-1922) zajął Johannes Schier, który zmarł w lutym 1923 r. W latach 1924-1930 był pastor Hugo Flatau, a następnie przez 10 lat plebania nie była zamieszкана. Opiekę nad gminą przejął pastor Gerhard Päsche z Kobylina. W latach 1940-1945 pastorem w Pogorzeli był Harry Schulz, urodzony w 1912 r., od 1947 r. w Salzkotten<sup>45</sup>.

### DOM MODLITWY

Przybyli do Pogorzeli pierwsi innowiercy – bracia czescy – korzystali, jak już wspomniano, z miejscowego kościoła katolickiego, który przekazał im jego patron Stanisław Pogorzelski. Pierwszy kościół ewangelicki, tzw. *Bethaus*, czyli dom modlitwy, powstał dopiero w 1790 r., kiedy Mikołaj Taczanowski podarował osiadłym już luteranom plac pod budowę w środku miasta. Była to rozległa działka sięgająca od pierzei rynkowej do tylnej ulicy Krotoszyńskiej, przy której znajdowała się stodoła zbudowana 12 lat wcześniej. Skromny prostokątny w rzucie budynek w roku 1854 rozbudowano w związku z utworzeniem parafii pogorzelskiej oraz dzięki pomocy Stowarzyszenia Gustav Adolf Verein (200 tal.). Dwa lata później powiatowy budowniczy von Gropp tak go opisał: *Das Gebäude welches aus Fachwerk mit Lehmwände und Schindelbedeckung besetzt und ursprünglich eine im Jahre 1778 neue erbaute Scheune war die später mehrere male schon repariert worden und 1853 einen Anbau so wie die gegenwärtige Einrichtung zu einem Bethause erhalten hat, befindet sich zwar in erträglich guten Zustande*<sup>46</sup>. Zupełnie znośny stan budynku, a tak właśnie go ocenił budowniczy, oznaczał jednak konieczność naprawy podłogi, okien i dachu.

Załączony do pisma rysunek von Groppa (il. 1) przybliżył nam wyobrażenie o wyglądzie domu modlitwy w roku 1856. Pierwotna prostokątna stodoła została wydłużona o pomieszczenie „ciemnej” zakrystii za ołtarzem, pod emporą muzyczną. Do jednej z dłuższych elewacji przylegało krótsze skrzydło z bocznym wejściem. Ambona znajdowała się właśnie po przeciwnej stronie tego wejścia, równocześnie po prawej stronie ołtarza, przy ścianie, między oknami. Tuż przy ambonie stał stół przydatny prawdopodobnie podczas nauki religii. Empory znajdowały się przy ścianie frontowej, za ołtarzem oraz przy ścianach przybudówki. Wnętrze wypełniały ławki ustawione po obu stronach ganków prowadzących od drzwi wejściowych do ambony. Rozbudowane wnętrze mogło pomieścić 150 osób, a to było zbyt mało. Opisany tu rysunek ukazuje również, zaznaczone szkicowo, możliwe miejsca ewentualnej rozbudowy, która jednak nie

<sup>45</sup> A. Golon, J. Steffani, *Posener Evangelische Kirche – Ihre Gemeinden und Pfarrer von 1548 bis 1945*, Lüneburg 1967.

<sup>46</sup> APP KE sygn. 5718 (b. p.) Pismo z 4.04.1856 r.

została zaopiniowana pozytywnie. Kolejne powiększenie dawnej stodoły dawało bowiem możliwość pomieszczenia nie więcej niż 240 osób, podczas gdy wtedy potrzeba było przynajmniej 385. Szacowano, że za pięć lat gmina będzie liczyła ok. 500 członków. Niewielki szachulcowy *Bethaus* służył gminie do czasu budowy kościoła spełniającego oczekiwania rozwijającej się społeczności luterańskiej. Rada gminy wraz z pastorem stosunkowo wcześniej podjęła starania o zgodę i pieniądze na budowę nowego kościoła.

### BUDOWA KOŚCIOŁA

Wydział II Rejencji Poznańskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego, który kierował budową kościołów, dla pogorzelskiego zaproponował formę znaną z pobliskiego Borku, gdzie budowano dużo wcześniej, bo od kwietnia 1854 r. do listopada 1855 r.<sup>47</sup> Rysunek koncepcyjny dla kościoła boreckiego stworzył F.A. Stüler w listopadzie 1853 r.<sup>48</sup> Budowę prowadził rejencyjny radca budowlany Friedrich Wilhelm Butzke na podstawie wykonanego przez siebie wzorcowego kosztorysu budowlanego z 9 czerwca 1853 r.<sup>49</sup> Poza Borkiem miał on służyć także przy budowie kościołów w następujących miejscowościach: Pogorzeli, Sobótce, Latowicach, Granowcu oraz Czarnym Lesie. W styczniu 1854 r. Butzke stworzył również wzorcowy rysunek, tzw. *Normal Zeichnung* dla kościoła ewangelickiego o wielkości określonej liczbą osób, którą mógł pomieścić, a mianowicie 360-580. Zarówno kosztorys, jak i rysunek, jako typowa rejencyjna dokumentacja dla określonych budowli, stały się podstawą uzgodnień dotyczących kształtu kościoła w Pogorzeli.

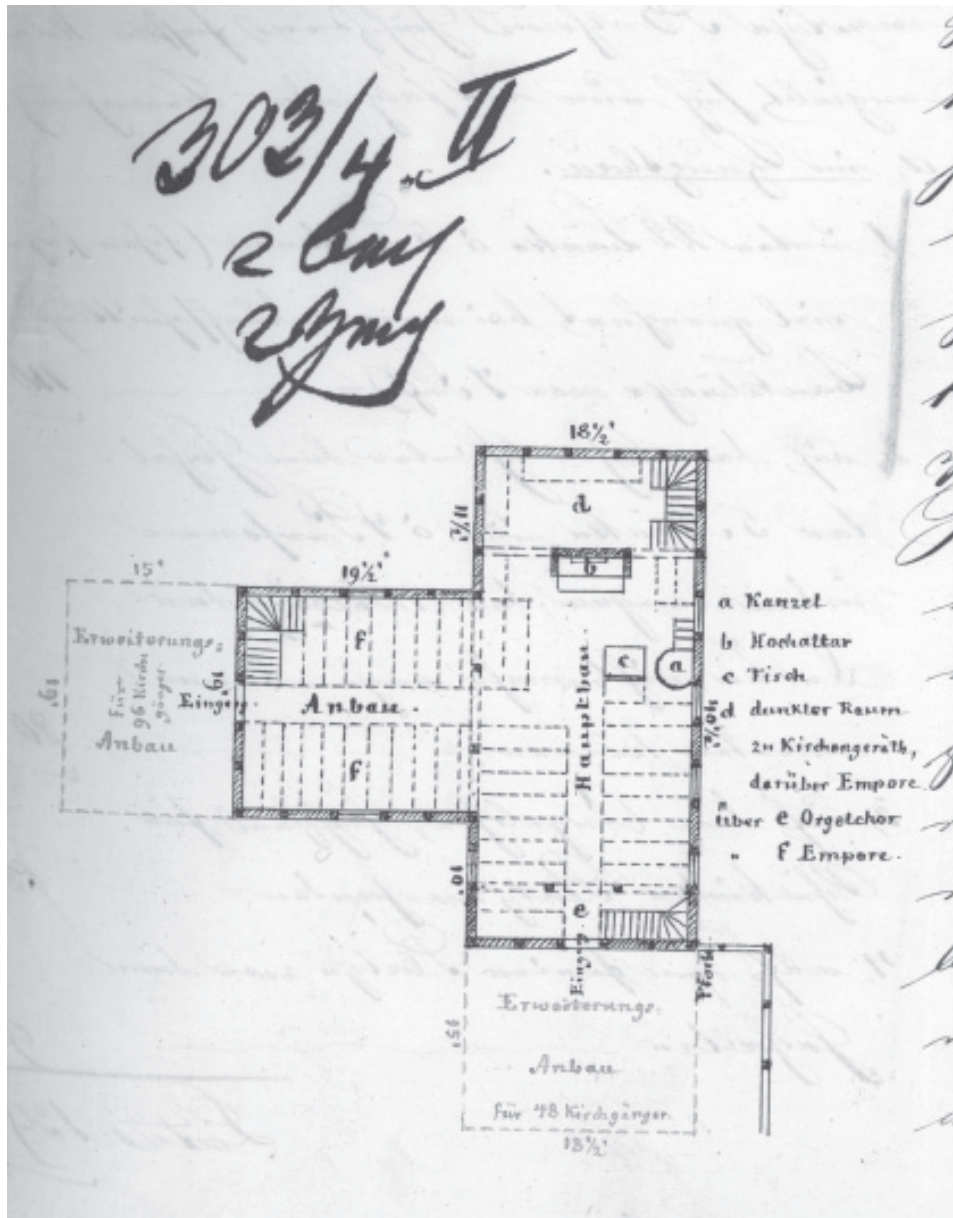
Zgodnie z obowiązującymi przepisami powiatowy budowniczy z Krotoszyńska, D. Stuhlmann, na podstawie wspomnianej dokumentacji wzorcowej sporządził dla pogorzelskiej świątyni 14 grudnia 1854 r. kosztorys na ogólną kwotę 6107,20 tal.<sup>50</sup> Jak wynika z kosztorysowego opisu, planowany kościół miał rzut prostokąta o wymiarach: dł. 70 stóp (ok. 22 m), szer. 37 (ok. 12 m) oraz wys. w świetle 27,5 stopy (ok. 8,63 m). Od wschodu przylegała pięcioboczna absyda wysunięta na 14,5 stopy (4,55 m). Granicząca z nawą wysoka wieża liczyła 115 stóp (ok. 35 m) wys. wraz z hełmem i krzyżem. Kosztorys przewidywał budowę z cegły, bez tynków zewnętrznych, z dachami ceramicznymi z dachówką w układzie „w koronkę”. Siodłowy dach korpusu wspierały dwa proste szczyty. Pięcioboczny dach absydy także pokrywała dachówka w układzie „w koronkę”. Hełm wieży miał formę ośmiobocznej piramidy wys. 46,5 stóp (ok. 14 m) z czterema szczytami wieńczącymi, przekrytymi blachą cynkową na deskach.

<sup>47</sup> A. Werner, J. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien*, op.cit.

<sup>48</sup> APP KE sygn. 3788 (b.p.) Pismo z Berlina 8.03. 1856 r.

<sup>49</sup> APP KE 3788.

<sup>50</sup> APP KE 5718 (b.p.) Kosztorys z dnia 14.12.1854 r.



Il. 1. Rzut kościoła XVIII-wiecznego, tzw. Bethaus, wg APP

Wśród robót ciesielskich ujętych w kosztorysie znalazły się m.in. drewniane sosnowe balkony z parapetami płycinowymi, deskowa ściana ołtarzowa zwieńczona gzymsem, cztery kolumny empory zachodniej oraz schody na ambonę. Roboty stolarskie objęły m.in. dwoje dwuskrzydłowych głównych drzwi z dobrze wysuszonego drewna sosnowego, które miały być płycinowe, dobrze opracowane i dopasowane. Drewniane naświetle w formie półkolistej, z żelaznymi szprosami przewidziano tylko jedno, czyli dla drzwi frontowych. Do wnętrza absydy, czyli do części zakrystii, miały prowadzić podwójne drzwi jednoskrzydłowe także sosnowe. Jednoskrzydłowe płycinowe drzwi znajdowały się w *Altarwand* wydzielającej część ołtarzową od zakrystii. Oddzielne drzwi wewnętrzne prowadziły na chór organowy i do wieży. Do nawy przewidziano 10 dużych okien zamkniętych półkoliście, wykonanych z drewna sosnowego według oddzielnego projektu. Drewno miało być trzykrotnie malowane farbą olejną. Przeszklenie z *Halbweisen* szkła, czyli prawdopodobnie mlecznego. W absydzie planowano pięć drewnianych okien kolistych z ramami malowanymi olejno. Dla wieży planowano żaluzje. Cztery tarcze zegarowe miały być drewniane malowane farbą olejną *bronzegrüner* z pozłożonymi cyframi. Ławki w nawie, o łącznej długości 465 stóp, miały mieć kłęczniki, oparcia oraz pulpity na książki.

Dla ambony oraz ołtarza przewidziano projekt indywidualny. Ołtarz miał być drewniany ze złoceniami, a ambona z płycinową balustradą, ozdobnym gzymsem, miała być malowana farbą olejną i częściowo złocona. Na wieży krzyż żelazny z dodatkiem blachy miedzianej, złocony, podobnie kula z blachy miedzianej, także miała być złocona.

Poza kosztorysem znalazły się prace specjalistyczne, takie m.in. jak malarskie i dekoracyjne ściany ołtarzowej, czyli wydzielającej zakrystię za ołtarzem. Na zakup dzwonów przeznaczono 150 tal., a ogólnie na dekorację i rzeźbiarza 260 tal.

W nawie zakładano ustawienie 38 ławek ośmioosobowych, przed ołtarzem cztery ławki sześćosobowe, a na emporze organowej cztery ławki ośmioosobowe. Łącznie wewnątrz zawierało 360 miejsc siedzących. Generalnie w kosztorysie określono, że wewnątrz o wielkości 672 stopy kwadratowe mogło pomieścić 584 osoby, przy założeniu, że trzy stopy wystarczą na osobę. Przytoczony opis świadczy o tym, że załącznikiem do kosztorysu Stuhlmanna był wspomniany wzorcowy projekt F.W. Butzkego dla kościoła średniej wielkości – *Zeichnung zu einer neuen evangelischen Kirche für 360 bis 580 Personen*. Początkowo we wnętrzu przewidziano tylko chór muzyczny, natomiast po korekcie Butzkego, który zalecił uwzględnienie możliwości wprowadzenia w przyszłości empor bocznych, Stuhlmann sporządził kolejny zestaw kosztów 25 stycznia 1855 r., opiewający na kwotę 6557, 25 tal. Sprawdził go Butzke 8 lutego 1855 r., a następnie wraz z dwoma rysunkami przedstawił do „superrewizji” w Berlinie 6 kwietnia tego roku. Wnioski z tej kontroli przyszły dopiero w roku następnym.

Jeszcze w styczniu 1856 r. Ministerstwo Wyznań i Szkolnictwa, któremu podlegały sprawy wyznaniowe, wskazywało, że oczekiwany przez gminę pogorzelską *Gnadengeschenk* jest zbyt duży w stosunku do proponowanego przez gminę udziału własnego i dlatego zalecało rozbudowę istniejącego domu modlitwy<sup>51</sup>. Tymczasem wiadomo było, że *Bethaus* jest zbyt mały. W kwietniu tego roku wyjaśniał to, cytowany już, von Gropp, powiatowy inspektor budowlany z Kostrzyna.

Z kolei w maju minister poinformował o wydanym najwyższym zarządzeniu zezwalającym na budowę kościoła<sup>52</sup>. Nie jest znana dokumentacja rysunkowa z uwagami Stülera, wiadomo jednak, że zgodził się na rozwiązanie bezwieżowe i dobudowę wieży później i z boku. Z uwagi na koszty budowy kościoła, które znacznie przekraczały możliwości gminy, Stuhlmann przygotował nowy kosztorys dla kościoła bez wieży, którą można byłoby zbudować później.

Dopiero w styczniu 1857 r. ministerstwo poinformowało o możliwości przyznania dotacji – *Gnadengeschenk* w wysokości 4 tys. tal. Jednocześnie wyraziło opinię, że wieża jest wprawdzie pożądana, ale nie jest bardzo pilna z uwagi na potrzeby innych gmin oczekujących też na pomoc finansową (*Der Thurm ist wünschenswerth, aber kein so dringendes Bedürfnis, dass der gleichzeitige Bau desselben auf Staatskassen nöthig wird, zumal die zu dergleichen Beihülfe verwendbaren Mittel nicht zureichen, die an anderen Orten noch fehlen Kirchengelände zu errichten*)<sup>53</sup>.

W sierpniu 1857 r. naczelnik powiatu Krupke<sup>54</sup> przekazał Rejencji przesyłkę zawierającą: (1) wymieniony wyżej kosztorys Stuhlmana z 25.01.1855 r., (2) kosztorys powiatowego inspektora budowlanego von Groppa z 4.04.1856 r. i wymienioną już opinię dot. starego domu modlitwy, (3) jego „*Nachanschlag*” z 25.07.1857 r. oraz komplet rysunków projektu kościoła z prośbą o ostateczną decyzję. W uzasadnieniu zaznaczył, że rada gminy, wiedząc już o przyznanej subwencji, w porozumieniu z władzami Pogorzeli i Gumienic doszła do wniosku, że chce kościoła zaproponowanego przez władze ministerialne, ale znanego miejscowej ludności, czyli takiego jak w Borku, z wieżą od frontu – [...] *die Kirche [...] im ganz einfacher aber würdiger Konstruktion so wie die Borcker Kirches und unter allen Umständen so fort mit Thurm aufgeführt, und dass letzterer vor die Mitte des Giebels gesetzt werde*<sup>55</sup>.

W październiku 1857 r. Wydział Budownictwa Ministerstwa Robót Publicznych<sup>56</sup> przypomniał stanowisko Stülera w sprawie posługiwania się wzorcowymi

<sup>51</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 15.01.1856 r.

<sup>52</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 22.05.1856 r.

<sup>53</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 28.01.1857 r.

<sup>54</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 9.08.1857 r.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> APP KE 5718, Pismo 27.10.1857 r.



projektami kościołów dla małych miejscowości. Stojący na czele Naczelnego Urzędu Budowlanego Stüler domagał się unikania zbyt wiernego powtarzania *Schablonen – Architektur*, sugerował natomiast różnicowanie usytuowania wieży, a tym samym odchodzenie od sztywnej symetrii na rzecz malowniczości bryły. Zalecał dla małych *Landeskirchen* rozczłonkowanie brył, a tym samym tworzenie wrażenia malarskości, uzasadniając to przykładami z historii architektury. [...] *Auch seidet man im Mittelalter nur in allen guten Zeiten der Kirchenbaukunst dergleichen Abweichungen von der allgemeinen Regel, namentlich am Rein, in Schlesien und in Süddeutschland, befundes in den Gebirgsländern, noch mehr aber in England und ganz blich in Italien. Die Thürme sind dann entweder unabhängig neben der Kirche oder im Anschluss derselben an einer der Langseiten gestellt, gerückt oder auch unmittelbar vor dem Chor über dem Kirchendach sich ergebend*<sup>57</sup>.

Zarzut Stülera odnośnie do sztywnego trzymania się koncepcji założenia symetrycznego z wieżą od frontu dotyczył przede wszystkim rejencyjnego radcy budowlanego, który formułował uwagi dotyczące projektu, a najczęściej przedstawiał gminom wstępną koncepcję, posługując się projektem typowym. Butzke tłumaczył się, że *Borcker Bauprojekte [...] der Geheimer Ober-Baurath Stüler bei seiner Bauführung der hiesigen Provinz empfohlen hat*<sup>58</sup>. Wyjaśniał również wzrost kosztów kościoła w Pogorzeli w stosunku do boreckiego spowodowany odmiennym rozwiązaniem technicznym hełmu wieży. W Pogorzeli mianowicie zaprojektowano hełm ceglany murowany, natomiast w Borku miał konstrukcję drewnianą z lekkim cynkowym pokryciem.

Życzenie gminy, podyktowane m.in. oszczędnością kosztów budowy, aby wieża była budowana równocześnie z całym kościołem i od frontu, spowodowało dodatkową korespondencję z administracją rządową. W listopadzie 1857 r. ministerstwo domagało się od Rejencji ostatecznego wyjaśnienia, o jaki projekt dla Pogorzeli chodzi, ponieważ w chwili, kiedy znana była wysokość przyznanej dotacji i nie można było zabronić budowy wieży, w przedłożonej dokumentacji wieża była od zachodu, a jednocześnie rządową akceptację miała też wersja z wieżą z boku.

Przyznanie dotacji państwowej pozwoliło gminie na przystąpienie do realizacji budowy według wybranej koncepcji. W związku z tym w maju 1859 r. Butzke informował ministra Bethmanna Hollweg o zamiarze przystąpienia jeszcze tego samego roku do budowy kościoła pogorzelskiego na podstawie takiej dokumentacji, jak: cztery kosztorysy, przeliczenie kosztów oszczędności na budowie wieży, komentarz do obliczeń oraz siedmiu rysunków budowlanych. Ze-

<sup>57</sup> APP KE 5718, Pismo 27.10.1857 r.

<sup>58</sup> APP KE 5718, Pismo z 28.12.1857 r.



stawienie kosztów budowy wieży przewidywało sumę 2140 tal., a cena całościowa budowy kościoła wynosiła 6223 tal. Gmina miała zapewnienie pokrycia kosztów niemal w całości, brakowało tylko niecałe 500 tal.<sup>59</sup>

W marcu 1860 r. ministerstwo, powołując się na wspomnianą wyżej przesłankę Rejencji, zawiadomiło, że środki finansowe przyznano najwyższym zarządzeniem królewskim dopiero 13 lutego tego roku, jednocześnie przypomniało, że *superrewidierter Projekt*, czyli z kolejną korektą Stülera, zawierał zastrzeżenie usytuowania wieży, także tej później budowanej, od zachodu *des später zu errichtenden Thurms vor dem Westgiebel*<sup>60</sup>. Budowa miała być prowadzona na podstawie wcześniejszego kosztorysu Stuhlmanna. Pierwsza rata dotacji, w wysokości 2 tys. tal., była przewidziana na rok 1860, a druga na rok następny.

Wiadomo więc, że Stüler ostatecznie zgodził się na życzenie gminy odnośnie do lokalizacji wieży pośrodku frontowej ściany szczytowej oraz na budowę wieży równocześnie z korpusem budynku. Z korzyścią dla gminy zakończyła się też ugoda dotycząca transportu materiałów budowlanych, które miał pokryć hrabia Mycielski z Wziąchowa. Dzięki temu wykonawca umniejszył o koszt transportu ostateczną kwotę kosztorysową, która zamknęła się w wysokości nieco ponad 8862 tal. Kontrakt na budowę podpisano z mistrzem murarskim z Bojanowa o nazwisku Guderley<sup>61</sup>. Prace budowlane powierzono mistrzowi murarskiemu Kochowi z Rawicza, który zobowiązał się do prowadzenia budowy od 1 lipca 1860 r. do całkowitego ukończenia 1 października 1861 r.<sup>62</sup> Kontrakt przewidywał również obowiązek przedstawiania comiesięcznych sprawozdań z prac, które podlegały kontroli powiatowego inspektora budowlanego, a z upoważnienia Rejencji – radcy F.W. Butzkego.

Jak podaje Bernstein, uroczyste położenie kamienia węgielnego z udziałem superintendenta i pastora Esche miało miejsce w czwartą niedzielę po święcie Trójcy Świętej, natomiast do prac budowlanych przystąpiono 8 lipca 1860 r.

Pod koniec lipca 1861 r. *Baumeister* Koch informował, że nawa kościoła jest zbudowana, w najbliższym tygodniu zostanie pokryta dachem, ukończona będzie też wieża. Murarz Guderley czas prac budowlanych wydłużył o dwa tygodnie i zakończenie zaplanował na 15 października<sup>63</sup>. W sierpniu tego roku powiatowy inspektor budowlany von Gropp podczas oględzin kościoła stwierdził, że mury lateralne i wieża są skończone. Zgłosił jednak pewne zastrzeżenia do jakości pracy przy tworzeniu hełmu wieży, przy której nie wykazano należytej staranności, szczególnie przy spoinowaniu zaprawą. Nawa i absyda były już przykryte dachem

<sup>59</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 12.05.1859 r.

<sup>60</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 7.03.1860 r.

<sup>61</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 18.04.1860 r.

<sup>62</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 1.07.1860 r.

<sup>63</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 29.07.1860 r.

mi, częściowo także drewniany strop we wnętrzu. Zwrócił jednakże uwagę na niewielki błąd popełniony w konstrukcji więźby dachowej oraz wyraził obawy co do jakości dachówek, które groziły odpadaniem pod wpływem silnego wiatru. Pomimo tych uwag potwierdził ustalony termin 15 października jako realny dla zakończenia budowy<sup>64</sup>. Jeszcze w końcu sierpnia, kiedy prace zmierzały ku końcowi, Koch zwracał się z pytaniem do landrata o sposób wykończenia mniejszych okien dolnej kondygnacji, które z uwagi na planowane w późniejszym czasie empory boczne miały zostać zamurowane<sup>65</sup>.

Dobłą jakość budowy i wszystkich jej wzmocnień, jak również zgodność z kosztorysem, potwierdził w 1863 r. *Baumeister Koch*: [...] *die Turmwände, alle Verbandteile, namentlich die Ancker, Helmstange usw. sind stärker gemacht, als ursprünglich veranschlagt war, das Fundament ist tiefer angelegt. Die kleine Fensternischen unter den grossen sind ausdrücklich, gegen die Bauleitung, vom Gemeindegemeinderat, im Hinblick auf spätere Seitenchöre angeordnet worden*<sup>66</sup>.

W świetle omówionych tutaj danych źródłowych budowa kościoła trwała od początku lipca 1860 r. do połowy października roku następnego, czyli przez dwa sezony budowlane. Należy przypuszczać, że tuż po zakończeniu budowy, jeszcze w roku 1861, przed uroczystym poświęceniem w lipcu 1862 r., kościół był używany, ponieważ był potrzebny. Natomiast wyposażanie wnętrza trwało, jak to na ogół bywało, jeszcze kilka lat.

Przytoczona wyżej korespondencja pozwoliła na precyzyjne przedstawienie całej inwestycji oraz pierwotnej formy kościoła przed rozbudową. Ponadto ujawniła sposób funkcjonowania i wykorzystywania wzorcowych projektów rządowych dla ewangelickich kościołów na naszym terenie.

## ROZBUDOWA KOŚCIOŁA

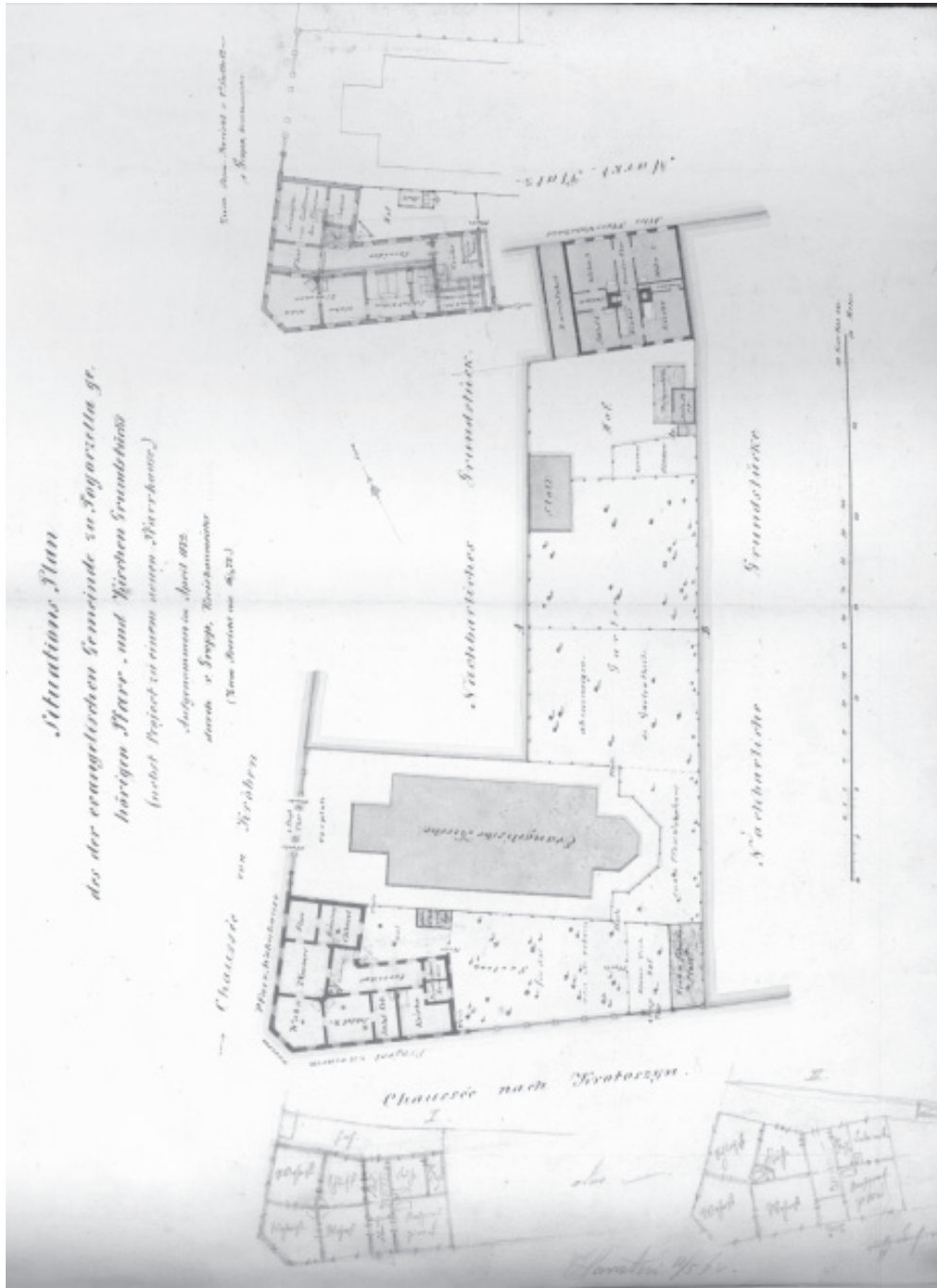
Powiększenie kościoła poprzedził remont wieży, ponieważ w latach osiemdziesiątych na hełmie pojawiły się zarysowania, które powodowały silne zawilgocenie murów. W marcu 1887 r. powstał kosztorys budowniczego z Krobi, G. Lipperta na naprawę wieży, zatwierdzony przez powiatowego inspektora budowlanego z Rawicza, Grossmana<sup>67</sup>. Na podstawie własnych wyliczeń Lippert przeprowadził w roku 1888 naprawę i następnie wystawił rachunek na kwotę 1254 marek, do którego załączył rysunek „powykonawczy” (il. 2). Remontował górną część hełmu wieży na wysokości ok. 2,5 m, przemurował uszkodzone frag-

<sup>64</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 21.08.1861 r.

<sup>65</sup> APP KE 5718, Pismo z dnia 30.08.1861 r.

<sup>66</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenkblätter*, op.cit.

<sup>67</sup> APP KE 5719 (b.p.).



II. 2. Plan sytuacyjny z 1872 r. z zaznaczoną starą pastorówką i niezrealizowaną koncepcją nowej, wg APP

menty z częściową wymianą cegieł, dokonał wzmocnień zwieńczenia, na nowo pokrył je warstwą cementowej zaprawy oraz zabezpieczył kulę i krzyż. Prace uzyskały pozytywną opinię powiatowego urzędu budowlanego z Rawicza, który miał jednak zastrzeżenia do jakości użytego do remontu materiału (rodzaju cementu, wtórnie użytych cegieł).

W związku z tym, że organy wymagały już wymiany na nowe, postanowiono zakupić instrument bardziej okazały i w tym celu powiększyć emporę muzyczną. Pierwszy kosztorys wykonał doświadczony mistrz budowlany i cieśla Hermann Feist z Krotoszyna. Przy okazji przewidział przebicie blend okiennych w ścianach bocznych nawy oraz nowe drzwi do wnętrza. Powstały w 1896 r. kolejny projekt na rozbudowę chóru organowego także nie zyskał akceptacji Rejencji, która nakazała wykonanie dodatkowych rysunków i obliczeń.

W styczniu 1898 r. odbyło się posiedzenie rady kościelnej z udziałem komisyjnym rejencyjnego radcy budowlanego Ernsta Webera z Poznania oraz powiatowego inspektora budowlanego z Leszna Engelharta. Dokonane wówczas ustalenia miały decydujący wpływ na ostateczny zakres przekształceń kościoła. Przedstawiały się następująco: (1) Stwierdzono, że maksymalizacja liczby miejsc we wnętrzu jest możliwa poprzez powiększenie empory organowej o emporę boczne. (2) Zaplanowano wprowadzenie otworu drzwiowego z empory organowej do wieży z równoczesnym dostawieniem oddzielnej małej klatki schodowej po północnej stronie wieży. (3) Przewidziano likwidację istniejącej za ołtarzem zakrystii i przeznaczenie całego wnętrza absydy dla celów liturgii. Nowa zakrystia planowana była po północnej stronie absydy, z drzwiami otwartymi w stronę schodów na ambonę, tak aby duchowny nie musiał wchodzić na kazalnicę poprzez nawę kościelną. (4) Uznano, że nieodpowiadające stylowi kościoła ambonę z baldachimem i ołtarz należy zastąpić nowymi. (5) Zachodnie wejście do kościoła, jedyne prowadzące do wnętrza, zostało uznane za niewystarczające dla tak licznej gminy i zaplanowano drugie od południa. (6) Do przyszłych zamierzeń renowacyjnych zaliczono też malowanie wnętrza z naprawą tynków. (7) Nie oceniono dobrze istniejącego przeszklenia okien białym szkłem, ponieważ sprawiało wrażenie zimne i nudne. Dlatego też postanowiono wprowadzić malowane bordiury z zachowaniem starego materiału w nawie. Prezbiterium zdecydowano odnowić przy użyciu w oknach malowanego szkła katedralnego. (8) Za konieczne uznano przebicie dolnych blend okiennych w nawie i wprowadzenie okien. (9) Ponieważ istniejąca plebania była zbyt mała, należało zbudować nową na gruncie przykościelnym, w narożniku południowo-zachodnim. (10) Niezbędną dokumentację rysunkową i obliczeniową zobowiązał się wykonać odpłatnie Engelhart. Już wkrótce poinformował Rejencję, że prace zakończy do pierwszego czerwca.

Ósmego czerwca 1899 r. odbyło się posiedzenie rady kościelnej oraz komisarycznych przedstawicieli Rejencji – inspektora budowlanego Geicka oraz ase-

sora dr. Kocha<sup>68</sup>. Zaakceptowano wówczas program budowlany Engelharta ze zmianami Rejencji ustalającymi m.in. doprowadzenie bocznych empór do czwartego okna nawy, czyli nieprzylegającymi do ściany szczytowej. Określono także całkowity koszt budowy na 49 396 marek, który miał niemal całkowite pokrycie w zapowiadanych dotacjach czy pożyczkach, w tym m.in. *Gnadengeschenk* czy pomocy Towarzystwa Gustawa Adolfa na zakup organów.

Rządowa ocena planowanych prac została zawarta w orzeczeniu technicznym wydanym w Berlinie 20 października 1899 r. Program ze stycznia poprzedniego roku został uznany za pożądany, ale nie niezbędny dla kościoła istniejącego około 36 lat, mimo to został zaakceptowany niemal w całości. Przyznano m.in., że wprowadzenie do wnętrza empór bocznych było uzasadnione, ponieważ sugerowały to istniejące blendy okienne. Usunięcie z prezbiterium zakrystii oceniono jako zmianę korzystnie wpływającą na układ przestrzenny wnętrza. Pozytywnie zaopiniowano zmiany ambony, ołtarza i podłogi w absydzie. Zalecono wprowadzenie dodatkowego bocznego wejścia do nawy. Odrzucono natomiast pomysł dodatkowej zewnętrznej klatki schodowej na chór muzyczny, zwracając jednocześnie uwagę na możliwość takiego ustawienia organów, aby miechy były umieszczone w wieży. Plebania winna być wzniesiona albo w narożniku południowo-wschodnim, albo w północno-zachodnim. Bardzo istotnym wnioskiem było zdefiniowanie architektonicznego kształtu obydwu dzieł budowlanych, które winna łączyć harmonia i malarskość brył, przy czym elementem dominującym winien być kościół (*Bei der beabsichtigten Angliederung des Pfarrhauses an die Kirche kommt es darauf an, beide Bauwerke zu einer thunlichst malerischen und harmonischen Baugruppe zu vereinigen und zwar so, dass nicht das Pfarrhaus sondern die Kirche in den Vordergrund tritt*)<sup>69</sup>.

Ostateczny projekt rozbudowy i przebudowy kościoła w Pogorzeli stworzył mistrz budowlany Engelhart i podpisał go dopiero 20 stycznia 1903 r. (il. 3, 4). Różni się od dotychczasowych znanych z korespondencji uzgodnień tym, że zawiera drugi aneks absydy pełniący funkcję kostnicy. Zatwierdzający dokumentację 2 kwietnia 1903 r. rejencyjny inspektor budowlany Weber wprowadził korektę dotyczącą zmiany usytuowania zakrystii i kostnicy z uwagi na usytuowanie planowanej pastorówki. Zakrystię zalecił umiejscowić po stronie mieszkania pastora (il. 4, 5). W kwietniu 1904 r. dokumentację Engelharta przejął do realizacji przedsiębiorca Gustav Sagrauske<sup>70</sup>.

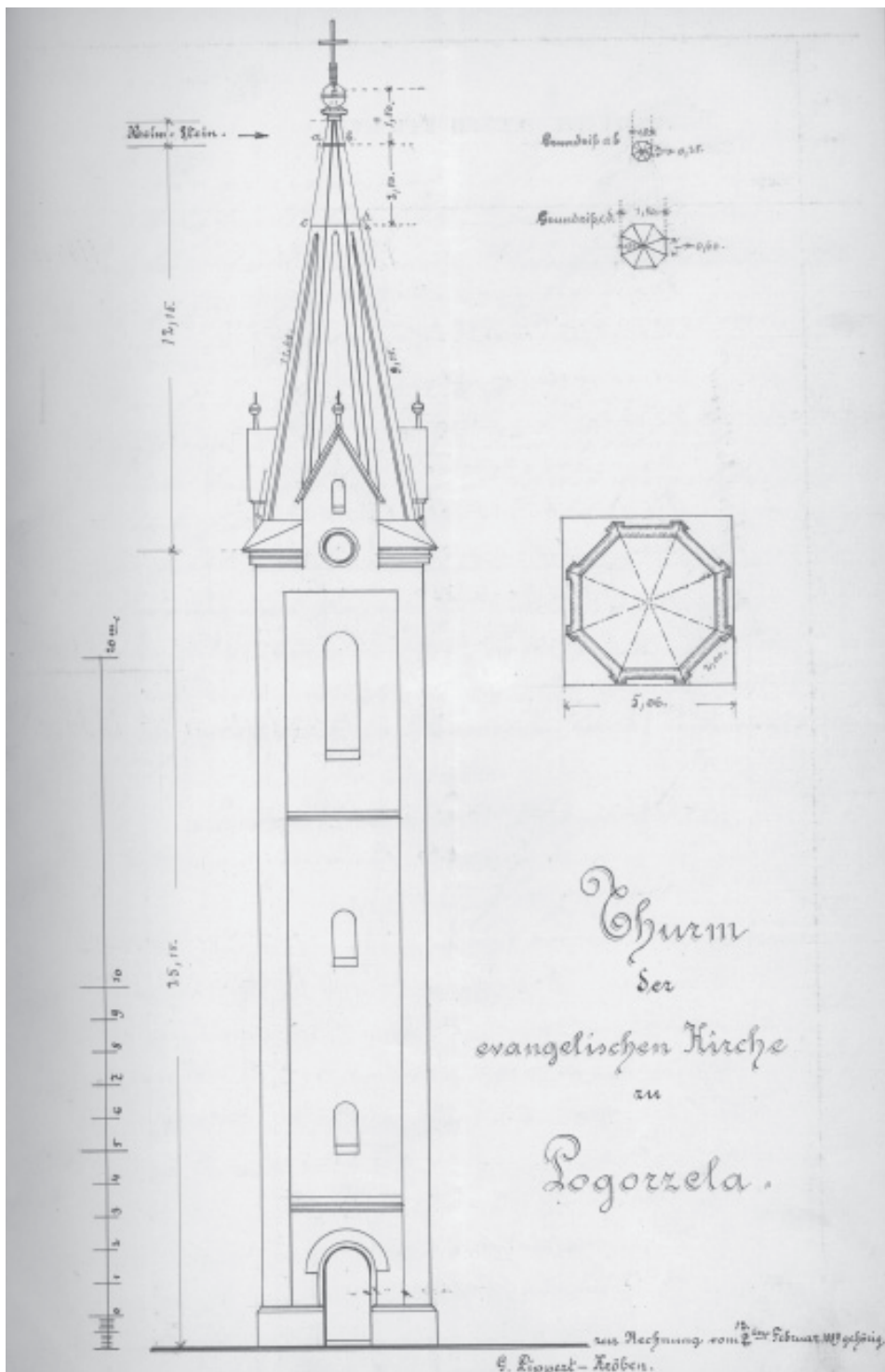
Przed przystąpieniem do tych prac, w roku 1903 późnym latem i wczesną jesienią G. Sagrauske oraz A. Jünschke, w ciągu ośmiu tygodni naprawili hełm wieży. Ponownie konieczna była wymiana pewnych partii ceglanych hełmu.

<sup>68</sup> Prawdopodobnie był to architekt Heinrich Koch, działający w Poznaniu od lat 60.

<sup>69</sup> APP KE 5719 (b.p.).

<sup>70</sup> APP Państwowa Inspekcja Budowlana, Krotoszyn sygn. 91 (b.p.).





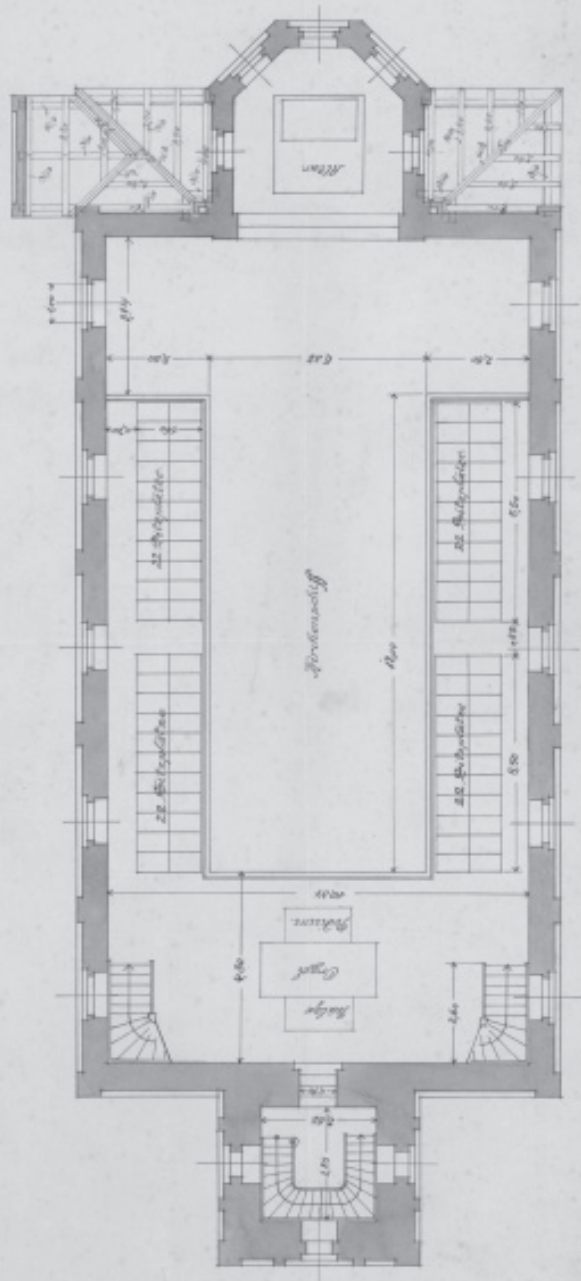
Il. 3. Rysunek wieży z 1889 r. naprawianej przez G. Lipperta z Krobi, wg APP





# Umbau des Evangelischen Kirchhauses in Weidenfeld.

## EMPORYN - GRUNDRISS.



II. 5. Rzut kościoła na poziomie empory z 1903 r., wg APP

Główny gzyms, który z powodu zbyt małego wysunięcia nieodpowiednio odprowadzał wodę, musiał zostać przemurowany. Nowy drut miedziany z nowym ostrym zakończeniem i uziemieniem otrzymał piorunochron. Kula i krzyż wieżowy oraz cztery boczne kule zostały pozłoczone<sup>71</sup>.

Sagrauske prowadził całość prac budowlanych i stolarskich. Zatrudnił takich stolarzy jak Heinrich Peukert i Friedrich Littke. Przeszklenie okien powierzono znanej wrocławskiej firmie – Kunstglaserei Adolfa Seilera, która dodatkowo podarowała duże kolorowe okno do pastorówki. Kamień na stopnie ołtarzowe i płytę ołtarzową pochodził także z firmy wrocławskiej Rigga. Roboty ślusarskie wykonał Sasse z Jutrosina<sup>72</sup>. Oskar Sasse swoją tabliczkę jako znak firmowy pozostawił na metalowej ażurowej balustradzie na emporze muzycznej.

Zasadnicza zmiana aranżacji, wystroju i wyposażenia wnętrza zainspirowana wprowadzeniem bocznych empor wymagała również wymiany drewnianych elementów wyposażenia zaatakowanych przez szkodliwe działanie grzybów. Zniszczony drewniany ołtarz został zastąpiony przez nowy kamienny z dużym, naturalnej wielkości drewnianym, rzeźbionym krucyfiksem, który ufundowało Stowarzyszenie Gustav-Adolf-Verein z Poznania z jego przewodniczącą generałową Stülpnagel. Przed ołtarzem położono duży dywan ufundowany przez miejscową dobrodziejkę. Ambona została ufundowana przez wdowę Hansemann. Nie jest znana dokładna data zakończenia prac malarskich we wnętrzu, ponieważ pastor Bernstein w swej monografii zaznaczył, że kiedy ją przygotowywał, malarz nie przystąpił jeszcze do malowania, pozostały też jeszcze do wykonania pewne drobne prace. W kilku zdaniach uzasadnił potrzebę barwnej kolorystyki i inskrypcji, które przygotował.

Jak wynika ze sprawozdania powiatowego urzędu budowlanego w Rawiczu<sup>73</sup>, prace budowlane rozpoczęły się w połowie kwietnia 1904 r., a w końcu lipca zakończono dobudowę aneksów przy absydzie oraz główne prace we wnętrzu nawy. Całkowite zakończenie robót miało miejsce w połowie grudnia 1904 r., co pozwoliło na poświęcenie kościoła 19 grudnia.

## BUDOWA PASTORÓWKI

Pierwsza pastorówka, jak już uprzednio wspomniano, usytuowana przy rynku nr 75 była niewielkim budynkiem mieszkalnym zajmującym frontową część działki z podwórzem gospodarczym od tyłu i dużym ogrodem sięgającym do ul. Krotoszyńskiej (il. 2). Z czasem coraz bardziej pogarszał się stan techniczny

<sup>71</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenkblätter*, op.cit.

<sup>72</sup> Ibidem.

<sup>73</sup> APP Państwowa Inspekcja Budowlana, op.cit.

budynku, a ponadto okazał się za mały dla potrzeb gminy. Nie bez znaczenia były także przygotowania do obchodów rocznicy 50-lecia powstania gminy. Dlatego zakupiono działkę obok kościoła, a w roku 1872 powiatowy inspektor budowlany – von Gropp – opracował projekt nowej pastorówki na tej nowej posesji. Zlokalizował ją jako dwuskrzydłowy budynek narożny u zbiegu ulic Krotoszyńskiej (obecnie również Krotoszyńska) i Kobylińskiej (obecnie ul. Krobska) w dwóch wersjach różniących się rozplanowaniem wewnątrz<sup>74</sup>. Taka lokalizacja (widoczna na il. 2) była możliwa do zaakceptowania dla rady kościelnej, która obawiała się o to, aby nowy budynek nie przesłonił światła dla kościoła. Równocześnie rozpatrywano przebudowę starej plebanii z uwagi na jej usytuowanie przy rynku, czyli w ważnym punkcie miasta. Jeszcze w maju 1901 r., podczas wizytacji kościoła z udziałem superintendenta, rejencyjnego radcy budowlanego Geika i inspektora Engelharta stwierdzono m.in., że oddalenie pastorówki dłuższą elewacją tylko o 4 m od kościoła spowoduje znaczne zaciemnienie wnętrza. Możliwy zysk 6 tys. marek ze sprzedaży starej pastorówki uznano za zbyt mały w stosunku do utraty jej dobrej lokalizacji. Oczekiwano także, że nowa plebania będzie budynkiem dwukondygnacyjnym i podpiwniczonym.

W lutym 1902 r. Weber, rejencyjny radca budowlany stwierdził, że nie jest w stanie sprostać życzeniom gminy oraz ministerstwa i wykonać projekt nowego budynku na miejscu starego mieszkania pastora przy rynku: *Ich habe mich leider vergeblich bemüht, einen geeigneten Grundriss für den Bauplatz am Markt aufzustellen, der auserer Verkleinerung der babauten Grundfläche genügen könnte*<sup>75</sup>. Teren zabudowy od frontu miał 18,5 m długości przy wyjątkowo małej głębokości. Ponadto jeżeli 5 m zajmie konieczny przejazd na posesję, pozostaje za mało miejsca na budynek. W związku z tym Weber zaproponował, aby zrezygnowano z tego pomysłu, a wtedy on zaproponuje projekt nowej plebanii spełniającej wszystkie wymogi na terenie przykościelnym: [...] *ich möchte doch wiederholt vorschlagen es alten Bauplatze hinter der Kirche zu balassen wo ein allen Anforderungen entsprechendes Wohnhaus erbaut werden kann*.

Weber prowadził równocześnie budowę przy kościele i pastorówce. Bezpośredni nadzór budowlany zlecił powiatowemu inspektorowi budowlanemu Schütte z Rawicza, który z kolei kierownictwo budowy przekazał technikowi budowlanemu Lauterbachowi, a potem Benhausowi. Roboty budowlane wykonał Sagrauske za 11 736 marek. Materiały budowlane dostarczyli miejscowi właściciele majątków. Roboty wykonywali – stolarz Schittel z Leszna, ślusarz Dahmig z Kobyлина, szklarz Brockman z Koźmina oraz malarz Robert Peukert<sup>76</sup>.

<sup>74</sup> APP KE 5721.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> P. Bernstein, *Vaterländisch-kirchliche Gedenkblätter*, op.cit.

Pastorówka powstała po południowej stronie kościoła i została z nim połączona krótkim łącznikiem zawierającym, nieczynne dziś, główne wejście do jej wnętrza. Równocześnie z łącznika możliwe było wejście do nawy. Drugie wejście do pastorówki, używane w tej chwili, znajduje się w ścianie wschodniej, od strony podwórza, które umożliwiała pastorowi przejście do zakrystii.

Budynek założony jest na rzucie prostokąta (o wymiarach ok. 10 × 15 m) ustawionego prostopadle do kościoła, z elewacją frontową utrzymaną w linii wyznaczonej przez frontową elewację kościoła. Jest to obiekt podpiwniczony, piętrowy, z wysokim strychowym poddaszem, nakryty dachem ceramicznym o wysuniętym okapie. Dostosowany został do kościoła poprzez nietynkowane elewacje z czerwonej cegły w układzie krzyżowym, wysoki kamienny cokół, który jednak dla odmiany jest wykonany z dużych nieregularnych kamieni i nie wieńczy go profilowany tynkowy gzyms znany z kościoła. Ze współczesną architekturą mieszkalną wiąże pastorówkę szczyty z muru pruskiego o dekoracyjnym układzie mieczów i zastrzałów wspartych na wysuniętych, profilowanych belkach stropowych.

Układ wnętrz pastorówki, przekształcony obecnie wskutek utworzenia dwóch lokatorskich mieszkań, pierwotnie miał cztery duże pomieszczenia na parterze. Jedno z nich, zapewne z szerszym oknem i bliższe wejściu głównemu od ulicy, pełniło najprawdopodobniej funkcję sali dla konfirmantów. Przymuszczalnie dla tego właśnie wnętrza przewidziany był specjalny barwny witraż ofiarowany przez wrocławską firmę.

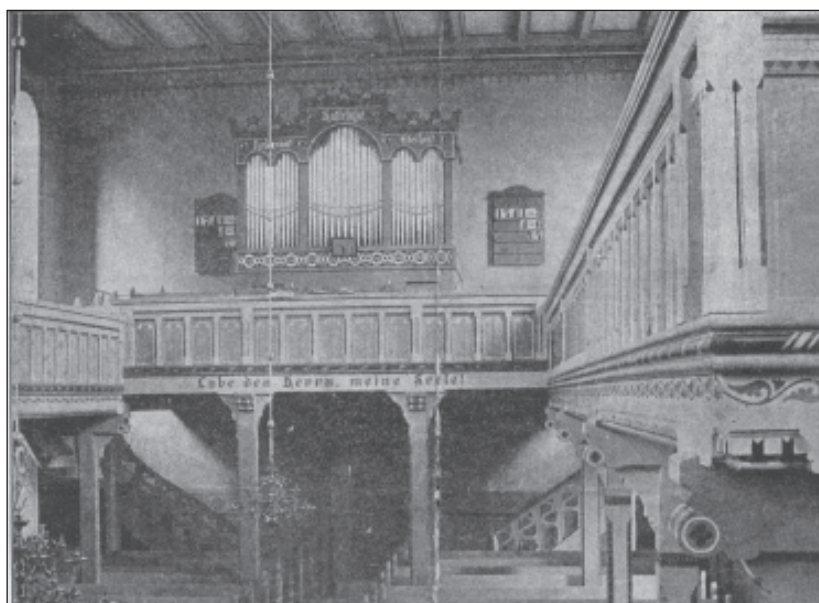
#### ARCHITEKTURA EWANGELICKIEGO ZESPOŁU KOŚCIELNEGO

Ewangelicki kościół w Pogorzeli, zbudowany w okresie od lipca 1860 r. do października 1861 r., w wyniku dostawienia w roku 1904 pastorówki stał się dominującym elementem nowego, oryginalnego kompleksu kościelnego. Usytuowany został w ciągu ulicowej zabudowy miasta, po wschodniej stronie ulicy Krobskiej, cofnięty o kilkanaście metrów od linii zabudowy. Elewacją frontową, wieżową zwrócony jest w stronę północno-zachodnią, czyli nie jest usytuowany dokładnie na osi wschód-zachód, ale dla uproszczenia dalej przyjmuje się takie określenie jak dla budowli orientowanej. Wzniesiony z cegły pełnej z użyciem zaprawy wapiennej, z zewnątrz licowany cegłą, we wnętrzu tynkowany. Jedno-przestrzenny na rzucie prostokąta o wymiarach zewnętrznych ok. 20 × 12 m, z kwadratową w rzucie wieżą wysuniętą przed lico zachodniej ściany szczytowej oraz pięcioboczną absydą z wydłużonymi bocznymi ścianami pięcioboku. Do bocznych, dłuższych ścian absydy przylegają czworoboczne przybudówki, przy czym południowa powiększona o przedsionek, była zakrystią. Północna, zaoparta we własne wyjście na zewnątrz, podpiwniczona, pełniła funkcję kostnicy.





Il. 6. Widok wnętrza kościoła w stronę ołtarza z lat po 1903, być może ok. 1930 r.  
Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pogorzela



Il. 7. Widok wnętrza kościoła w stronę organów z lat po 1903, być może ok. 1930 r.  
Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pogorzela



Il. 8. Widok na kościół i pastorówkę; fot. z 2006 r. B. Krzyślak

Zwartą bryłę kościoła tworzą prostopadłościowy korpus nawy z dwuspadowym dachem. Od wschodu przylega niższa absyda nakryta pięciopółaciowym dachem, z niższymi aneksami, z których tylko zakrystia zachowała pierwotne ceramiczne pokrycie z dachówki o układzie w koronkę. Przylegająca od zachodu wieża zachowała się w całości, choć hełm pokrywa tymczasowo tynk zabezpieczający.

Do wnętrza prowadzi główne wejście poprzez kruchtę podwieżową oraz nieczynne dziś w elewacji południowej z łącznika pastorówki. Wnętrze nawy nakrywa płaski drewniany strop belkowy. Pierwotna posadzka ceglano-kamienna jest dzisiaj niedostępna, przesłonięta współczesną podłogą deskową. Nawę oświetlają okna dłuższych ścian rozmieszczone parami w pięciu osiach i dwóch poziomach: górne wyższe i dolne niższe. Kompozycja otworów okiennych wiązała się z usytuowaniem wzdłuż trzech ścian wnętrza drewnianych empor wspartych na konstrukcji również drewnianej. Empory były doprowadzone do czwartej, licząc od wejścia osi okiennej, dlatego nie ma dolnych okien w osi piątej, przy ścianie wschodniej. Na poziom zachowanej empory muzycznej, podwyższonej w stosunku do bocznych (dostawionych później), prowadzą boczne schody przy ścianie zachodniej wnętrza.

Wschodnia ściana nawy otwiera się arkadowym, półkolistym prześwitem do wnętrza absydy. Prześwit ujmują po bokach przyścienne filary z cokołami i kapitelami, wspierające profilowane obramienie łuku tęczowego, nad którym czytelną jest jeszcze inskrypcja. Zamknięte trójboczną ścianą wnętrza absydy przekrywa sklepienie w typie klasztorowego o sześciu wysklepkach, pod którymi w górnych częściach ścian znajduje się pięć kolistych otworów okiennych.

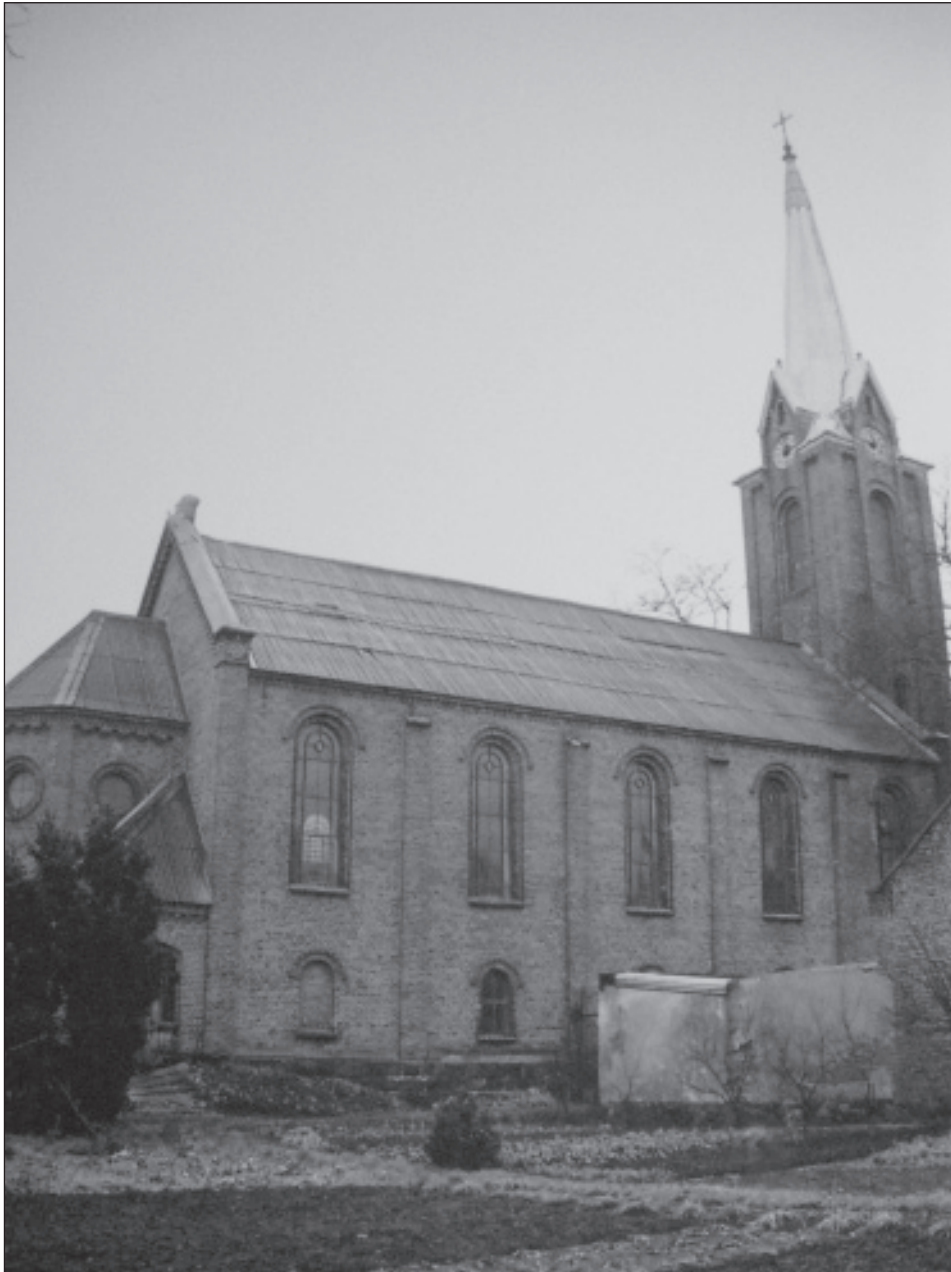
Wnętrze wieży, założonej na rzucie kwadratu, jest czterokondygnacyjne, z kruchtą w przyziemiu nakrytą sklepieniem w typie krzyżowego z czterema wysklepkami o wyostrzonych krawędziach, ze zwornikiem. Górne kondygnacje wieży dostępne są z poziomu empory muzycznej. W kruchcie podwieżowej, nad wejściem do nawy znajduje się tablica inskrypcyjna upamiętniająca pomoc innych parafii Kościoła krajowego, bez której nie byłaby możliwa budowa wieży w 1861 r. Czytamy: *Durch Handreichung brüderliche Liebe aus der gesamten evangelischen Landeskirche ist dieser Turm erbaut worden. 1861.*

Elewacje wieży zostały opracowane przy użyciu narożnych lizen przebiegających przez wszystkie kondygnacje. Podziały horyzontalne wyznaczają otwory okienne, kamienny cokół oraz gzyms między drugą a trzecią kondygnacją. Trzy dolne kondygnacje mają niskie półkoliście zamknięte otwory okienne z gzymsami nadokiennymi z nieznacznie wysuniętych cegieł. Czwartą kondygnację dzwonną wyróżniają duże okna o wykroju podobnym do mniejszych. Na koronie murów czworobocznej wieży osadzony jest ośmioboczny, wysoki (ok. 15,5 m bez krzyża), ostrosłupowy ceglany hełm zwieńczony kulą z krzyżem na metalo-



Il. 9. Portal głównego wejścia; fot. z 2006 r. B. Krzyślak





Il. 10. Widok kościoła od strony północnej; fot. z 2006 r. B. Krzyślak





Il. 11. Widok kościoła od strony zakrystii, fot. z 2006 r. B. Krzyślak



Il. 12. Wnętrze kościoła z wersetem z Listu św. Pawła; fot. z 2006 r. B. Krzyślak

wym zakończeniu hełmu. Podobne, ale mniejsze kule wieńczą cztery trójkątne wimpergi, umieszczone na przedłużeniu osi okiennych. W dolnych częściach ich ścianek, na linii gzymsu wieńczącego umieszczono tarcze zegarowe, a nad nimi w szczytach wystawek znajdują się niewielkie otwory okienne.

Występujący przed lico ściany skromny główny portal wieńczy ukośny gzyms wykonany w tynku. Wyprowadzona z niego para lizen przechodzi przez całą wysokość wieży, ujmując górne okno kondygnacji dzwonnej, i przechodzi na ścianki wimpergi. Czterouskokowy szeroki otwór drzwiowy zamyka półkolistą archiwoltą obwiedziona wąskim gzymsem z wysuniętych cegieł.

Ceglane elewacje kościoła wsparte są na wysokim kamiennym cokole złożonym z trzech warstw regularnych kostek granitowych zakończonych profilowanym gzymsem z tynku. Akcenty wertykalne dłuższych, pięcioosiowych elewacji wyznaczają okna w dwóch kondygnacjach odpowiadających podziałowi wnętrza wyznaczonemu przez empory. Blendy okienne w osi przy absydzie wyznaczają zasięg wewnętrznych balkonów. Rytm okien podkreślają płytkie lizeny w przestrzeniach międzyokiennych, wsparte na cokole, ukośnie ścięte poniżej gzymsu wieńczącego, na wysokości okien. Naroża elewacji północnej i południowej podkreślają silniej wysunięte lizeny przechodzące ponad gzymsem koronującym w czworoboczne sterczyny. Elewacje wieńczy niezbyt wysunięty gzyms podobny podkreślony delikatnym fryzem ząbkowym. Szczyty elewacji wschodniej i zachodniej wyróżniają dodatkowe fryzy schodkowe. Najbardziej dekoracyjnie zostały opracowane otwory okienne. Wyższe, o wykroju dwuoskokowym zamkniętym półkolistym, podkreślają półkoliste gzymsy nadokienne z jednej warstwy wysuniętych cegieł. Bezuskokowe, półkolistym zamknięte niższe okna także podkreślają delikatne nadokienne gzymsy.

Elewacje pięciobocznej absydy podzielono płytkimi lizenami „wyrastającymi” z gzymsu i wspierającymi dodatkowy gzyms ząbkowy pod, znanym z elewacji bocznych, fryzem i gzymsem podobnym. Kolisty otwór o schodkowym wykroju obwiedzony jest delikatnym obramieniem z nieznacznie wysuniętych cegieł. W dolnej kondygnacji zachowały się archiwolty zamurowanych otworów okiennych i drzwiowego z czasów, kiedy absyda zawierała we wnętrzu wydzieloną zakrystię z własnym wyjściem.

Jak ustalono, kościół w Pogorzeli zbudowany został na podstawie znacznie zmodyfikowanego przez Stülera tzw. *Normalplan*, który rząd zalecał małym i średnim gminom, przyznając jednocześnie subwencje na budowę. Stüler potwierdził m.in. w 1859 r., podczas lustracji kościoła w Kopanicy, że architekturę opartą na projekcie wzorcowym, ale ze zróżnicowaną formą zewnętrzną i z wieżą o masywnym, ostrosłupowym hełmie, utrzymaną w *Rohbau*, uważał za najbardziej odpowiednią dla prowincji poznańskiej. Narzucał typ stylistyki opartej na formach zaczerpniętych z architektury średniowiecznej, tworząc tzw. *Rund-*

*bogenstil*, czyli „styl okrągłych łuków”. W pewnym okresie zaczął domagać się urozmaicenia brył przy utrzymaniu ukształtowania przestrzennego opartego na prostym jednonawowym układzie z wydzieloną absydą i wieżą. Z przytoczonej wyżej korespondencji związanej z budową kościoła w Pogorzeli wynika, że w roku 1857 sugerował odstąpienie od sztywnej symetrii i umieszczenia wieży na osi fasady, na rzecz malowniczości bryły. Generalnie przestrzegał przed zbyt wiernym stosowaniem *Schablonen-Architektur*. Równocześnie był nieustępliwy, jeśli chodziło o formę zwieńczenia wieży, preferował tzw. *Spitzthurm*. Budowa wież kościelnych często wzbudzała kontrowersje. Zazwyczaj gminy koszty budowy wieży wydzielali z kosztów ogólnych inwestycji, aby ewentualnie ich budowę przesunąć w czasie. Takie wnioski uzyskiwały akceptację urzędników rejencyjnych. Władze ministerialne krytykowały Rejencję za brak umiejętności przekonania gmin do tego, że wieża nie jest tylko ozdobą, ale jest przede wszystkim dzwonnica, może też być miejscem umieszczenia zegara czy części organów.

Niemal równocześnie z pogorzelskim był uzgadniany projekt kościoła w Poniecu, choć zbudowany został on później, w 1863 r. W Poniecu właśnie został zrealizowany pełny program funkcjonalny świątyni z wieżą, zakrystią i kaplicą oraz emporami we wnętrzu. Prawdopodobnie z uwagi na obecność zakrystii i kaplicy Stüler wskazywał na Poniec jako punkt odniesienia dla Pogorzeli. Architektura ponieckiego kościoła, choć utrzymana także w formach Reundbogen, różni się od pogorzelskiego. Do najbardziej widocznych odrębności należy wielkość budowli (dłuższa nawa), fasada z trzema wejściami do wnętrza, schodkowe szczyty nawy oraz wimpergowy hełm wieży skromniejszy, bo bez zegara.

W kościele w Borku<sup>77</sup>, zbudowanym przed pogorzelskim, nie zrealizowano w pełni programu wzorcowego. Prawie równocześnie z boreckim budowano kościół w Skokach (1855-1856) w kształcie, o którym w 1855 r. zdecydował król, wybierając projekt Stülera. Poza formami Rundbogen, które łączą przytaczane tu przykłady, budowla ta wyróżnia się półkolistą absydą oraz wieżą nieznacznie tylko występującą przed lico fasady. Hełm wieży, znany obecnie tylko z ikonografii, odbiegał od ulubionej przez Stülera formy z wimpergami.

Jak już wspomniano, kościół w Pogorzeli został zbudowany bez odrębnej zakrystii i kaplicy, natomiast z wieżą od frontu. Wprowadzone blendy dolnych okien świadczyły o planowanych emporach wzdłuż trzech ścian. Bardzo możliwe, że od początku zamierzano zastosować wzór z Ponieca i dobudować boczne aneksy przy absydzie, ale ograniczenia finansowe zdecydowały, że wybrano budowę wieży równocześnie z korpusem, rezygnując z odrębnej zakrystii.

---

<sup>77</sup> W chwili obecnej kościół w Borku nie może służyć do analizy porównawczej, ponieważ uległ adaptacji na cele handlowe.





Il. 13. Wnętrze kościoła z emporą muzyczną; fot. z 2006 r. B. Krzyślak



Il. 14. Tympanon nad wejściem do wnętrza i tablica inskrypcyjna z 1861 r.; fot. z 2006 r. B. Krzyślak





Il. 15. Sklepienie kruchty podwieżowej; fot. z 2006 r. B. Krzyślak



Il. 16. Czasza kamiennej chrzcielnicy z 1862 r.; fot. z 2006 r. B. Krzyślak

W roku 1904 nastąpiła bardzo istotna zmiana wystroju wnętrza. Gładkie ściany, drewnopodobny kolor elementów drewnianych czy jasne witraże ozdobione tylko ornamentalnymi delikatnymi bordiurami zostały zastąpione wielobarwną polichromią pokrywającą płaszczyzny ścian i wszystkie elementy wyposażenia. Wygląd wnętrza po wprowadzeniu nowego wystroju malarskiego znamy z ikonografii (il. 6, 7). Pozostałości tego barwnego wystroju zachowały się do czasów obecnych. Ściany wnętrza pokrywa barwna polichromia o podziałach pasowych stworzonych za pomocą ornamentalnych bordiur, które wypełniają też glify okienne czy obramienia drzwiowe. Ściany absydy także pokrywa polichromia, której dolna część ma wzór tapetowy, a sklepienie imitację nieba z gołębicą Ducha Świętego pośrodku. Koliste okna ujmują stylizowany ornament roślinny. Malowana dekoracja ornamentalna w postaci roślinnych czy plecionkowych wici pokrywa także wszystkie drewniane elementy wnętrza łącznie ze stropem i balustradami empor.

Wyjaśnienia nowej koncepcji kolorystycznej podjął się w swej monografii pastor Bernstein, wyrażając tym samym współczesne tendencje w budownictwie ewangelickim. Barwne malowanie wnętrza kościoła ewangelickiego, jak stwierdził, jest uprawnione, ponieważ malarstwo, podobnie jak muzyka, służy Bogu. Wiadomo również, że już pierwsze kościoły chrześcijańskie były malowane. Oświecenie, jego zdaniem, a nie reformacja, przez stosowanie bieli, czyli zimnej bezbarwności, pozbawiło kościoły ciepłych tonacji i wprowadziło wrażenie chłodu. Przestrzeń ołtarzowa w absydzie może być bogato zdobiona, nie z takich przyczyn liturgicznych jak w kościołach katolickich, lecz dlatego, że na niej skupia się wzrok uczestników nabożeństwa. O przeładowaniu dekoracji malarskich można mówić, jego zdaniem, tylko w odniesieniu do kościołów katolickich. Najistotniejsza we wnętrzu kościoła jest obecność Chrystusa, dlatego ewangelicki charakter wnętrza podkreślają inskrypcje. Cały zestaw siedmiu inskrypcji przeznaczonych do różnych miejsc w nawie i przedsionkach pastor przygotował osobiście. Nie wiadomo jednak, czy wszystkie były wprowadzone do wnętrza. Spośród całego zestawu zachowały się tylko dwie. Nad łukiem tęczowym widnieją znane i często w tych miejscach stosowane słowa z Listu św. Pawła do Hebrajczyków: *Jesus Christus gestern und heute, und derselbe auch in Ewigkeit* (Jezus Chrystus wczoraj i dziś; ten sam i na wieki). W kruchcie nad malowanym tympanonem wejścia do nawy wyobrażającym otwarte Pismo Święte leżące na liściach palmowych, kielich oraz krzyż czytamy: *Der Herr segne dich aus Zion* (Niech Pan błogosławi z Syjonu).

Jak już wspomniano, obecny kształt kościoła pochodzi z dwóch faz: z czasu budowy i czasu rozbudowy w roku 1904. W drugim etapie powrócono do koncepcji znanej z Ponieca i zastosowano rozwiązanie trójdzielnej partii wschodniej kościoła z bocznymi przybudówkami. W tym miejscu trzeba też zaznaczyć, że był to już okres, w którym obowiązywał zakaz wprowadzania

bezpośrednich wejść z zewnątrz do absydy. Zakrystia w Pogorzeli różni się przedsionkiem wysuniętym przed lico północnej elewacji kościoła. W opracowaniu ścian przestrzegano zalecenia rządowego o harmonijnym połączeniu elementów i przyporządkowaniu kościołowi części nowych. W myśl tej zasady elewacje przybudówek otrzymały nową cegłę, ale w układzie i spoinowaniu identycznym jak w kościele, czyli czerwone płaszczyzny ścian XIX-wiecznych i XX-wiecznych pokrywa podobna drobna siatka spoinowania, wykonana z jednakową dbałością o szczegóły. Jednocześnie widoczna jest tendencja do zaznaczenia drobnych różnic. Należy do nich cokół przybudówek, który nie jest kamienny, ale kamienno-ceglany i bez profilowanego tynkowego gzymsu. Otwory okienne zamknięte półkoliście podkreślają identyczne jak w starej części gzymsy. Koliste okno znalazło się w szczycie elewacji zakrystii, który wieńczy metalowy, ażurowy krzyż. W odróżnieniu od okiennych, wszystkie wykroje drzwi zamykają łąki odcinkowe.

Upodobnienie pastorówki do kościoła sprowadziło się do zastosowania ceglanych elewacji starannie opracowanych tak jak opisane aneksy. Poza tym budynek domu pastora z salą dla konfirmantów prezentuje typ architektury przynależnej już do czasów ok. roku 1900. Świadczy o tym przede wszystkim zastosowanie w kondygnacji poddasza konstrukcji szachulcowej ze snycerskim opracowaniem jej elementów.

W 1904 r. kościół w Pogorzeli, utrzymany w formie historyzującej, znalazł się w zespole z nowym domem pastora. W wieku XIX kompleksy takie nie były możliwe, ponieważ od 1861 r., czyli od czasu Konferencji Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego w Eisenach, obowiązywał zakaz łączenia budynków sakralnych z mieszkalnymi. Zgodnie z tą zasadą powstała m.in. okazała pastorówka przy kościele św. Pawła w Poznaniu, ale do niego nie dostawiona, prezentująca ciekawą architekturę, jednak całkowicie zdominowaną przez architekturę świątyni. W Pogorzeli także góruje kościół, ale stworzony kompleks stanowi wyjątkowy przykład tego typu zestawień. Zespoły budynków sakralnych i mieszkalnych zaczęły powstawać dopiero od lat dziewięćdziesiątych wieku XIX, a zostały rozpowszechnione na terenie wiejskich osiedli przez architektów Komisji Osadniczej. Do wczesnych przykładów tego typu kompleksów należy kościół i plebania w Strzałkowie z lat 1897-1899.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę, że ewangelicki kościół w Pogorzeli z prostą bryłą i specyficzną „Stülerowską” wieżą stanowi charakterystyczny i ważny akcent w perspektywie miasta. Wraz z kościołem katolickim stanowią wyraźne dominanty przestrzeni tego niewielkiego miasta. Obie sakralne budowle przypominają o składzie wyznaniowym dawnych mieszkańców. Brakuje jedynie śladów po mieszkających tu Żydach, których synagogi, zniszczonej przez hitlerowców, po wojnie nie odbudowano. Stan zachowania dawnego kościoła ewangelickiego, w którym kilka lat temu przeprowadzono szereg prac zabezpie-

czających, sugeruje pilną potrzebę ustalenia jego użytkownika (np. miejscowej Biblioteki Publicznej).

#### SUMMARY

The first dissenters arrived in Pogorzela during the time of the Reformation, but the first prayer house of the evangelical settlers was set up much later. For this purpose they rebuilt a wooden barn from 1778. In this building services were presided over by the parson from the nearby Kobylin, and once a week the teacher from Gumienice preached sermons. In 1853 the first local parson was appointed and so it was possible to establish a separate parish. The construction of the present church lasted from 1860 until October 1861, and on 24 July 1862 it was solemnly consecrated. The church in Pogorzela was built by Friedrich Wilhelm Butzke according to a typical government design by F.A. Stüler. In 1904 the parsonage was built.

#### Keywords

Pogorzela, Pogorzelscy – the owners, Tyszkiewiczowie – estate owners, Wojciech Kossak – painter, Paul Bernstein – minister, polychromy, inscriptions, quotations from the Scripture, baptismal font, prayer house, F. W. Butzke – architect, F.A. Stüler – architect